Tygodnik Regionalny
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Bezrobotny dygnitarz

NOWY
SALON MEBLOWY
OTWARCIE
01 MARCA 2002
ŁOMŻA
UL. WYSZYŃSKIEGO 4
(nad marketem LEADER PRICE)

NISSAN
Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9–17
f. 046-o

KONTAKTY

Nr 9 (1113) 3 MARCA 2002 CENA 2,50 zł

Szansa

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286
ISSN 0208-6840

CHCESZ PŁACIĆ MNIEJ!

TERAZ JUŻ MOŻESZ

Usługa „WYBRANE NUMERY" to

20% TAŃSZE

ROZMOWY MIĘDZYMIASTOWE

z trzema wybranymi osobami

Zapraszamy do naszych Biur Obsługi Klientów

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

fak. 1294

Dobrze i tanio kupisz

OLEJ OPAŁOWY

U AUTORYZOWANEGO DYSTRYBUTORA
OLEJU OPAŁOWEGO
PKN ORLEN S.A. z Wygody

Bezpłatna infolinia:
0-800 16-00-01

Dostawa gratis!

P.H.U.T. MOBILX

18-408 WYGODA
ul. Wesoła 2
tel. (0-86) 219-30-25
219-34-44
tel./fax (0-86) 219-30-00

fak. 033-o

TeFI TOWARZYSTWO FINANSOWO INWESTYCYJNE

NIE STAĆ CIĘ NA KREDYT W BANKU

TeFI
Jesteśmy po to żeby Tobie żyło się lepiej!

PRZYJDŹ DO NAS

OFERUJEMY
— najniższe oprocentowanie w Polsce
— stałą ratę miesięczną

50 000 zł - rata 208 zł/m-c*
100 000 zł - rata 416 zł/m-c*
150 000 zł - rata 625 zł/m-c*

— możliwość zawieszenia spłat rat nawet do 6-ciu miesięcy
— dogodne okresy spłaty
— minimum formalności przy zawieraniu umów

Ostrołęka, tel. (0-29) 764-85-44
ul. Głowackiego 13
Łomża, tel. (0-86) 216-33-90
ul. Giełczyńska 10

INFOLINIA 0801 603 603

Zastrzegamy sobie prawo wcześniejszego zakończenia promocji

KONTAKTY
w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Ełku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44, (0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:
Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69, Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70, Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:
ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz, Jan Oniszczuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:
ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski, Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:
Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: *Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński*
Felieton: *Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński*
Zdjęcia: *Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński*

Wydawca:
Spółka Dziennikarska „Gratis" Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: *Elżbieta Bączek (główna księgowa) tel. (0-86) 215-35-67, Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66*
Maszynistka: *Janina Gawrońska*

Biuro ogłoszeń „Kontaktów":
Kierownik: *Alina Michałowska*
Przedstawiciel: *Cezary Lemański*
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:
Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:
Agencja „INFORMEDIA"
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:
„BORAM" Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka" Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:
„LOCUM" S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:
Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG"
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:
Agencja „Globtour"
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:
RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter", sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:
STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:
SPPP „Pogoń", Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

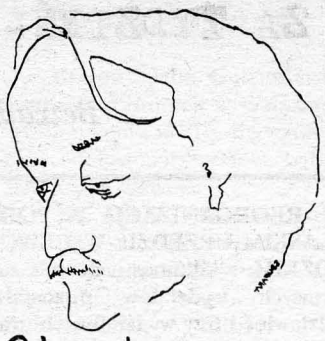

Od redaktora

Dostałem pełen młodzieńczej pasji, zarazem mądry list: „Oto nowy Kościół. Oto nowa wiara. Nowy bóg, choć ma się za «Wielkiego», nazywa się Bratem. Czyim?

Ja sam nie odezwałbym się w tej sprawie, gdyby nie to, co widziałem jakiś czas temu. Finał. Ekstaza i szczytowanie w jednym... z programów telewizyjnych. Mamy świat, o jakim 99 proc. ludności poprzednich wieków nie mogło majaczyć nawet w największej chorobie. Nie chcę mówić zły czy dobry. Chcę powiedzieć: inny.

To pewnie moja wina, że czuję się zaskoczony skalą euforii, ogarniającej kolejne miasta, burmistrzów, radnych, policjantów i kelnerki. To tylko mój brak wyobraźni sprawia, że nie zdołam otworzyć szerzej oczu, choć już teraz mam je jak stare pięć złotych. Przecież słyszałem rozmowy u fryzjera czy w autobusie, przecież byłem świadkiem kłótni rodzinnej w domu mojego kolegi o to, czy oglądać «Wielkiego Brata», czy nie. Czemu więc się dziwię i śmieję z tego wszystkiego? Chyba przeżywam coś w rodzaju wyobcowania w bardzo potocznym tego słowa znaczeniu.

Dotyczy to nie tylko mnie. Także tych, którzy posiadają wrodzone czy nabyte, ale jakiekolwiek duchowe aspiracje. Wiek XIX stał się wiekiem rewolucji, niewyobrażalnych zmian. W kulturze śmierć wartości dziewiętnastowiecznych. Kiedyś zacnymi byli ludzie wykształceni humanistycznie. Dziś jest to nie tylko lekceważone, ale coraz częściej pogardzane. Jeszcze nie tak dawno mówienie o duchowym przewodnictwie narodu nie brzmiało tak idiotycznie jak dziś. Mówiono o kulturze narodowej, europejskiej, światowej. «A po co mi to wszystko?», pyta dziś człowiek pracy. Bez żenady, ze śmiechem. Co mu po lamencie, że wartości, że humanizm, że wreszcie komercja?

Większe zbiorowości nie mogły istnieć bez elit. Dziś jest odwrotnie. Dlaczego? Bo elity nie miałyby jak przeżyć. Bez bezradnego organizmu w sam raz dla pasożyta, byłyby niczym. A więc «pracują» i «dbają» o swoje narody. Ludzie kultury i sztuki pracują dziś na zadowolenie bankiera, sprzedawcy, posła i burmistrza. Po kulturze III RP zostały już tylko zgliszcza.

«Big Brother» jest moim problemem, a nie wszystkich tych, którzy go oglądają, biorą w nim udział, bądź go tworzą. I sam z tym problemem, jak głupi samotnik, zostaję..." Podpis: Karol Kamiński, uczeń kl. III e I LO w Łomży.

Poczucie samotności. W tym wieku. Zadziwiające. Zastanawiające.

Choć Karol nie mówi tego wprost, jego tekst jest wielkim oskarżeniem komercyjnej kultury masowej. I tych, którzy ją tworzą. A nie byłoby masowości bez telewizji, radia, prasy. Czy rzeczywiście dobrze wypełniamy swą społeczną misję?

To pytanie nieoczekiwanie wróciło po ujawnieniu przez „Rzeczpospolitą" nagannego zachowania arcybiskupa Juliusza Paetza. Nim otrzymał sakrę arcybiskupią, był ordynariuszem Diecezji Łomżyńskiej.

Czy już wówczas nie zdradzał się ze swymi nagannymi skłonnościami? „Mówiło się o tym, owszem, ale w formie żartu. Mnie, choć byłem wiele lat «pod ręką», nic z jego strony nie spotkało", mówi jeden z księży, dziś poza Diecezją Łomżyńską.

„O tym się mówiło" nie tylko w środowisku duchownych. „Miałem iść do biskupa, znowu wyjechał", powiedział kiedyś w luźnej rozmowie jeden z księży zakonnych. „Do Rzymu? Lubi jeździć", skomentowałem, gdyż ordynariusz rzeczywiście sporo czasu spędzał za granicą. „On woli Hiszpanię, gorące plaże, opalonych chłopaków", usłyszałem. „Chyba opalone panienki?", zażartowałem. „Chłopaków", uśmiechnął się ksiądz.

Jakiś czas później do „Kontaktów" trafił sygnał, że jeden z kleryków spod Ciechanowca rzucił seminarium, gdyż dobierał się do niego biskup. Podobno był w szoku. Dotarła do niego jedna z reporterek „Kontaktów". Wahał się, czy mówić. Do rozmowy włączyła się matka. Prosiła, by nic nie mówił; prosiła reporterkę, by nic nie pisała. Opowiadała mi o tym, uznaliśmy, że nie będziemy pisać. Zarzut pojedynczego, byłego seminarzysty, gdyby nawet chciał się pod nim podpisać imieniem i nazwiskiem, łatwo można było zbagatelizować: oto słowo „odszczepieńca" wobec słowa hierarchy. Poza tym mogło to nie być wcale słowo prawdziwe. Wielu rozstających się z seminarium bywa później zaciętymi antyklerykałami.

Czy popełniliśmy grzech zaniechania? Jedna z moich dziennikarskich zasad: lepiej, gdy „grzesznikowi" czasem coś się upiecze, niż gdyby niewinnego dotknęło niesłuszne oskarżenie. Mógłbym dodać na pełne usprawiedliwienie: „Pan Bóg nierychliwy, ale..."

Oto jak łatwo samemu się rozgrzeszyć...

WŁADYSŁAW TOCKI

TOWARZYSTWO FINANSOWE

KREDYTY

gotówkowe w 24 godz., do 3000 zł bez poręczyciela, niskie oprocentowanie.

Ponadto oferujemy atrakcyjne kredyty ratalne.

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1, tel.: (086) 216-52-40.

Jednocześnie zapraszamy do współpracy firmy handl.-usługowe i pośredników.

Biuro „AVON Cosmetics" ul. Mickiewicza 45a w Łomży
zaprasza
na Dni Otwarte 9 i 10 marca (sobota i niedziela)
w godz. 10.00–18.00
TYLKO U NAS:
- bezpłatne badanie piersi metodą Fundacji Amberheart,
- nowe katalogi,
- gratis próbki nowego kremu dla całej rodziny,
- bezpłatne makijaże,
- konkursy z nagrodami.

tel. 218-41-98, 218-94-79, 0-603-947-063

fak.1383

ZA TYDZIEŃ:

Bezradny geniusz

REORGANIZACJA W PODLASKIM URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM: z kilkunastu dotychczasowych wydziałów pozostało dziewięć i trzy wydzielone biura. Kierują nimi na ogół powołani wcześniej szefowie, ale za kilka miesięcy odbędzie się rozstrzygnięcie konkursów na obsadę stanowisk dyrektorskich w PUW.

SILNE WIATRY PRZYSPARZAJĄ ZNÓW WIELE PRACY STRAŻAKOM I ENERGETYKOM w Podlaskiem. W ubiegłym tygodniu pozbawionych prądu było ponad 100 miejscowości. W powiatach kolneńskim i hajnowskim doszło do przewrócenia drzew na linie energetyczne i na drogi. Jedno z nich spadło na samochód na trasie Łomża – Kolno, nikt na szczęście nie został poszkodowany. Wichura przewróciła też figurę Matki Boskiej, wieńczącą najwyższą (80 m) wieżę kościoła w Białymstoku, św. Rocha.

DWIE GODZINY STRAJKOWALI pracownicy Bison-Bialu w Białymstoku. Ostrzegli, że jeśli szef Rady Nadzorczej nie da załodze pisemnej gwarancji wypłaty zaległych wypłat, strajk ostrzegawczy zmieni się w okupacyjny. Pracownicy Bison-Bialu nie otrzymują wynagrodzenia od 3 miesięcy.

GRYPA OMIJA PODLASKIE; w tym roku zachorowało niewiele ponad 200 mieszkańców. Może się to zmienić, gdyż epidemia grypy ogarnęła właśnie Białoruś.

„AKTYWNE WAKACJE 2002", czyli III Targi Turystyczne, prezentujące ofertę Podlaskiego, odbyły się w Białymstoku. Udział wzięła rekordowa ilość wystawców, 120. „Pokazaliśmy, że nie tylko polskie wybrzeże i góry są atrakcyjne", powiedziała Anna Moczulewska z Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, współorganizatorka Targów z Podlaską Izbą Turystyki.

PRZECIW PRZEKSZTAŁCENIU W SPÓŁKĘ pracowniczą opowiedział się w referendum personel średniego szczebla w Zakładzie Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży. W Łomżyńskiem jest to ostatnia (obok Grajewa) publiczna jednostka ochrony zdrowia, zatrudniająca lekarzy i pielęgniarki tzw. pierwszego kontaktu (w Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie już od dawna publiczne Zakłady zastąpione zostały przez lekarzy rodzinnych i placówki niepubliczne). Inicjatywę przekształcenia zgłosili pod koniec ubiegłego roku lekarze. Nie zdołali jednak przekonać pielęgniarek i położnych. Losami Zakładu zajmie się w najbliższym czasie rada łomżyńskiego powiatu ziemskiego.

OSIEM NOWYCH KARETEK POGOTOWIA, wyposażonych zgodnie z europejskimi standardami, otrzymała Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku

PRZEDAWKOWAŁO NARKOTYKI DWÓCH DZIEWIĘTNASTOLATKÓW z Siemiatycz. Nie wiadomo, czy żyje ich starszy kolega, z którym razem „ćpali". W sądzie w Białymstoku toczy się proces przeciwko 17 oskarżonym o handel narkotykami. Wśród nich jest brat jednego z nieżyjących dziewiętnastolatków.

SZYBY WYBILI NIEZNANI SPRAWCY W REDAKCJI tygodnika białoruskiego „Niwa" w Białymstoku. Sąsiadujące okna pozostały nietknięte.

DO BRUTALNEGO NAPADU NA STARSZE MAŁŻEŃSTWO DOSZŁO w Podgórzu koło Łomży. Trzech zamaskowanych napastników wtargnęło nocą do domu, pobiło osiemdziesięcioletniego gospodarza i jego żonę, a potem zrabowało około 3 tysięcy złotych. Starszy mężczyzna doznał urazów, wymagających leczenia szpitalnego. Policja poszukuje sprawców.

OJCIEC ZE SWOIMI BRAĆMI SEKSUALNIE WYKORZYSTYWAŁ SWOJEGO JEDENASTOLETNIEGO SYNA. Sąd w Białymstoku aresztował pedofili na 3 miesiące.

BARDZO PRACOWITY OKRES MA TEATR LALKI I AKTORA W ŁOMŻY; przeprowadził się do nowej siedziby w zaadaptowanej remizie strażackiej przy pl. Niepodległości, aktorzy już na własnej scenie rozpoczęli próby przed premierowym spektaklem „Szewczyka Dratewki", a także pokazali małym widzom spektakl „Sklep z zabawkami" Aleksandra Popescu w reżyserii Jarosława Antoniuka. Ze „Sklepami" zaprezentowali się w Warszawie w Teatrze Małym (występują tam zespoły spoza stolicy, zapraszane przez Teatr Narodowy).

„CERKIEW PRAWOSŁAWNA" TO HASŁO MIĘDZYNARODOWEGO PLENERU MALARSKIEGO w Bielsku Podlaskim. Artyści z wielu krajów chcą stworzyć obrazową dokumentację zabytkowych cerkwi w Podlaskiem.

ALISO PEARCE, SOPRANISTKA OPERY COVENT GARDEN W LONDYNIE, KONCERTOWAŁA w Białymstoku. Przyjechała na zaproszenie prof. Jana Kadłubińskiego, prodziekana Akademii Muzycznej w Białymstoku. Przed koncertem przeprowadziła ogólnopolskie seminarium dla solistów i nauczycieli śpiewu.

STYPENDYSTĄ BRANDENBURGII (LAND W NIEMCZECH), JAKO JEDYNY ARTYSTA z Podlaskiego, został Wojciech Pogorzelski, plastyk z Zambrowa.

Biskup sufragan Diecezji Łomżyńskiej ks. Tadeusz Zawistowski (współpracownik arcybiskupa Juliusza Paetza, gdy był biskupem łomżyńskim): „Jak przeżyłem doniesienia prasowe, dotyczące arcybiskupa poznańskiego? Denerwuje mnie duże gadulstwo w tej sprawie. Skoro «Rzeczpospolita» napisała, że w Poznaniu byli wysłannicy Stolicy Apostolskiej, badali sprawę i czekają na werdykt, to należało poczekać. Po zbadaniu z pewnością sprawa będzie załatwiona zgodnie z rozpoznaniem i sumieniem. I jeszcze denerwuje mnie perfidia świata. Z jednej strony związki homoseksualne chce się zrównać ze związkami małżeńskimi i gdy Kościół jest przeciwny, jest źle. A teraz podnosi się rwetes. Ja czekam na werdykt Stolicy Apostolskiej. Nikt z nas, także kapłanów, nie robi z siebie aniołów ani świętych. Także w kapłaństwie są ludzie grzeszni. Powtarzam: denerwuje mnie zakłamanie świata. Ten wielki szum w prasie to nie jest walka o czystość moralną człowieka, tylko walka z instytucją Kościoła".

Na zdjęciu (od lewej): arcybiskup Juliusz Paetz w czasach, gdy był biskupem łomżyńskim, z biskupem Tadeuszem Zawistowskim, rok 1991

Znaki czasu

• Prymas Polski Józef Glemp oficjalnie zaprosił w imieniu Episkopatu Polski Jana Pawła II do Polski. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski zaproszenie w imieniu władz polskich przekaże Ojcu Świętemu w czasie wizyty w Watykanie w ostatni dzień lutego.

• „Ustawa o dostępie do informacji publicznej może być bardziej skutecznym narzędziem walki z korupcją niż kodeks karny. Prawo do kontroli społecznej powinno być ważniejsze od ochrony prywatności", powiedział prof. Andrzej Zoll, rzecznik praw obywatelskich. Stanowczo odparł protesty Ewy Kuleszy, generalnego inspektora danych osobowych, która twierdzi, że obywatel nie ma prawa znać zarobków urzędników ani decyzji administracyjnych.

• Już 3253 tysiące Polaków jest bezrobotnych; bezrobocie sięgnęło 18 proc., podał GUS, i jest największe w Europie. W kolejnych latach na rynek pracy wchodzić będą osoby z wyżu demograficznego, a gospodarka jest niezdolna do tworzenia nowych miejsc pracy.

• Po głośnej publikacji w „Rzeczpospolitej" „Grzech w Pałacu Arcybiskupim", dotyczącej zachowań arcybiskupa poznańskiego Juliusza Paetza, wcześniej biskupa łomżyńskiego, Watykan szczegółowo bada okoliczności i milczy.

• Papież Jan Paweł II, Matka Teresa z Kalkuty, członek własnej rodziny, księżna Diana, Adam Małysz i Jerzy Owsiak są największymi autorytetami wśród gimnazjalistów. W ankiecie zorganizowanej przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne udział wzięło 497 gimnazjów.

• Podejmujący pierwszą pracę w życiu będzie mieć niższą płacę minimalną, zapowiedziało Ministerstwo Pracy. Rząd w ten sposób pragnie ograniczyć bezrobocie wśród młodych.

• Stoczniowcy protestują: w ostatnich kilku miesiącach Stocznia Gdańska zwolniła około 500 pracowników, a do końca marca ma stracić pracę około 600 stoczniowców. Protest podzielił robotników: „Solidarność" potępia związek „Stoczniowiec", który jest organizatorem strajku.

CIĘTA ŁOMŻA

Ograniczenie wydatków bieżących to zdaniem Jacka Sieraka, eksperta z warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej, nieuchronny element „terapii", jakiej muszą być poddane finanse Łomży. Miasto wpadło w ostatnich latach w spiralę rosnących zobowiązań bieżących przy zmniejszaniu się dochodów. W tym roku oznacza to już zmniejszenie udziału inwestycji w budżecie do niespełna 4 procent, w przyszłym — grozi ograniczeniem ich nawet do zera i w dodatku deficytem w wysokości 10 milionów złotych. Przy założeniu, że miasto chce tylko przetrwać najbliższe dwa — trzy lata największych spłat kredytów, zaciągniętych na modernizację oczyszczalni ścieków, cięcia w wydatkach bieżących są, w ocenie specjalisty, nieuchronne.

MUZEUM DLA PASTORA

Przesądzone są losy kamienicy przy ul. Krzywe Koło w Łomży, która od wielu lat jest siedzibą Muzeum Północno-Mazowieckiego. Do końca zbliża się bowiem rozpatrywanie wniosku o jej zwrot parafii ewangelicko-augsburskiej w Piszu. Parafia ma na poparcie swoich starań przedwojenne dokumenty, wyciągi geodezyjne i plany. Muzeum gotowe jest opuścić „domek pastora", zbyt mały dla pełnego wyeksponowania zbiorów, nie ma jednak na razie gdzie się przeprowadzić. Ostatnio władze miasta rozpatrują projekt umieszczenia Muzeum w bursie szkolnej nr 3 przy placu Kościuszki.

ŚWIĘTO PURIM

Rozpoczęło się najradośniejsze święto judaizmu, Purim, upamiętniające cudowne ocalenie Żydów w Persji. W Podlaskiem od lat Purim obchodzony jest w Tykocinie. Kultywowane przez Muzeum synagogi, gromadzi wielu Żydów z całego świata!

RZECZNIK TWOICH PRAW

Podlaskie będzie w tym roku pierwszym województwem, którego mieszkańcy otrzymają możliwość bezpośredniego przedstawienia swoich problemów prof. Andrzejowi Zollowi, rzecznikowi praw obywatelskich. W drugiej połowie marca zapowiadana jest kilkudniowa wizyta rzecznika i jego zespołu specjalistów z różnych dziedzin prawa.

W tym tygodniu przedstawiciele RPO (między innymi Krystyna Milart-Szostak, dyrektor Zespołu do spraw Lokalnych i Samorządu Terytorialnego w Biurze RPO) z władzami samorządowymi województwa oraz Białegostoku, Łomży i Suwałk prowadzą rozmowy, dotyczące miejsca, zasad i przyjmowania przez rzecznika przyszłych interesantów.

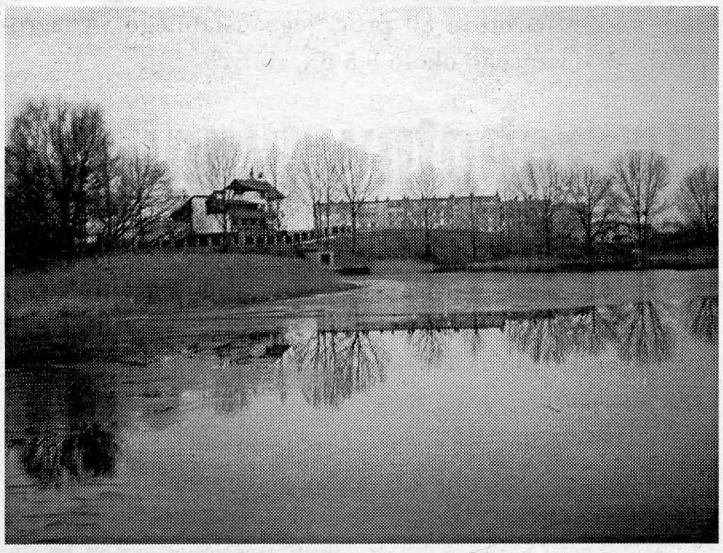

Jeszcze sine i zimne są wody Jeziora Rajgrodzkiego. Jeszcze pusta jest plaża. Jeszcze smutno dookoła, choć coraz częściej wychodzi słońce. Ale już wkrótce.... obudzi się wiosna, radość, młodość.

ZAPROSILI NAS:

- **Krajowa Izba Gospodarcza Centrum Promocji w Warszawie** — do udziału w VII Międzynarodowych Targach Etykieta/Labelsshow w Moskwie.
- **Kierownik Wydziału Udostępniania Informacji Urzędu Statystycznego w Białymstoku** — na konferencję prasową dotyczącą Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań oraz Powszechnego Spisu Rolnego.
- **Muzeum Przyrody w Drozdowie** — na wystawę poświęconą pszczelarstwu na Ziemi Łomżyńskiej pt. „Skąd się bierze miód?"
- **Przewodniczący Rady Miejskiej Zambrowa** — na kolejną sesję samorządu.
- **Burmistrz Zambrowa** — na uroczystość wręczenia Zambrowskich Żubrów 2001 za osiągnięcia w dziedzinie kultury.
- **Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Łomży** — na posiedzenie Komisji.
- **Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży** — na kolejną sesję samorządu.
- **Młodzieżowy Klub Sportowy „Medyk" i Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży** — na podsumowanie osiągnięć zawodników we współzawodnictwie sportowym w 2001 roku.
- **Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży** — na uroczystość nadania uczniom tytułu Prymus 2002.

Dziękujemy.

WESOŁY GIMBUS

Do ogólnopolskiej akcji kontrolowania autobusów szkolnych przystąpili policjanci Podlaskiego. I już na początku informują, że gimbusy znajdą się pod ich szczególnym nadzorem cały rok szkolny. Funkcjonariusze sprawdzają trzeźwość kierowców oraz stan techniczny autobusów: sprawność układów hamulcowych i kierowniczych oraz oświetlenie i ogumienie pojazdów.

Życie pokazuje, że żółty gimbus, „wymyślony" przez twórców reformy narodowej edukacji, nie zawsze wesoło trąbi, więc miejmy nadzieję, że zacznie dzięki policji.

IV TURNIEJ SENIORÓW TENISA

W niedzielę, 17 marca, w Hali Sportowej Miejskiego Osrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie odbędzie się IV Podlaski Turniej Weteranów w tenisie stołowym.

Prawo startu mają zawodniczki i zawodnicy, ktorzy ukończyli 35 rok życia. Wśród kobiet nie ma żadnej kategorii wiekowej. Natomiast mężczyźni rywalizować będą w kilku kategoriach: 35–40 lat, 41–50, 51–60 oraz 61 i wiecej. Ponadto odbędzie się Turniej Przyjaciół, w którym zagrają zaproszeni goście, sponsorzy i dziennikarze.

Informacje i zapisy: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Strażacka 2, 19-200 Grajewo, tel. 0 (prefiks) 86 272-85-82. Lista uczestników zamknięta zostanie 15 marca.

Uwaga! Oferta Pracy!

TERRAZYT ®

Okna i drzwi na całe życie...

Czołowy producent w regionie stolarki **PCV-ALUMINIUM-DREWNO**
20 lat obecności na rynku

Zatrudni

Specjalistkę d/s Marketingu i Public Relations

do pracy w centrali TERRAZYT w Łomży

OCZEKUJEMY:
- ✓ *wykształcenie wyższe marketingowe, lub 4-5 rok studiów*
- ✓ *prawo jazdy kat.B*
- ✓ *dyspozycyjność*
- ✓ *zaangażowanie*

ZAPEWNIAMY:
- ✓ *stałą i atrakcyjną pracę*
- ✓ *motywacyjny system płac*
- ✓ *szkolenia zawodowe*

Oferty pracy należy przesłać na adres siedziby firmy:

TERRAZYT-OKNA I DRZWI S.A. 18-400 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210

e-mail:terrazyt@terrazyt.pl www.terrazyt.pl

w terminie do 15.03.2002

Oferta winna zawierać:

- list motywacyjny, CV, zdjęcie, zaświadczenia o odbytych kursach, szkoleniach

Bliższych informacji udziela:
Dział Personalny - Urszula Wysocka tel. 086/47-35-106
- Anna Janyga tel. 086/47-35-108

fak. 1391

Wielu „wybitnych" to zwykli nieudacznicy, bez żadnych użytecznych kwalifikacji, którzy potrafią funkcjonować tylko w układzie, gdy koledzy partyjni załatwią im jakąś posadę

Bezrobotny dygnitarz

Takie zachowanie budzi jak najbardziej słuszne oburzenie ludzi, którzy mają kłopoty ze zdobyciem jakichkolwiek źródeł utrzymania, co w Suwałkach, rodzinnym mieście Lewoca, jest dziś problemem powszechnym. Perspektywa pozostawania byłego wojewódzkiego dygnitarza na utrzymaniu wszystkich podatników wydaje się więc absurdalną niesprawiedliwością losu.

Leszek Lewoc jest człowiekiem jeszcze młodym, bo czterdziestokilkuletnim; ma też wciąż spore ambicje polityczne: uczestniczy w spotkaniach ugrupowań prawicowych, montujących koalicję na jesienne wybory samorządowe. Jego przywiązanie do ostatniej posady, a zwłaszcza do dochodów, które to zajęcie przynosiło, wystawia jednak nie najlepsze świadectwo jego politycznym kwalifikacjom.

Po pierwsze dlatego, że urząd wicewojewody należy do tzw. funkcji politycznych, co oznacza, iż traci się ją automatycznie po zmianie rządu. Lewoc o tym wiedział, miał więc sporo czasu na znalezienie sobie nowej pracy. Bo chyba nie wierzył w przetrwanie awuesowskiego rządu po wyborach? Jeśli liczył na pozostanie, to był fantastą, co nie wróży mu oszałamiającej kariery politycznej. Jeśli natomiast starał się o nowe zajęcie i niczego sobie nie znalazł, to jeszcze gorzej. Oznacza to bowiem, że jest nieudacznikiem, bez żadnych użytecznych kwalifikacji i może funkcjonować tylko w układzie, gdy ustosunkowani koledzy załatwią mu jakąś posadę.

Można, oczywiście, tłumaczyć się tym, że mamy bezrobocie (w Suwałkach szczególnie wysokie), więc o robotę trudno. Leszek Lewoc nie jest jednak zwykłym nauczycielem czy urzędnikiem: był wicewojewodą, radnym Sejmiku Wojewódzkiego, człowiekiem o dużych ambicjach politycznych. Powinien więc być łakomym kąskiem dla wielu pracodawców. Jeśli tak nie jest, oznacza to, że go znają i nie mają wysokiego mniemania o jego przydatności do normalnej pracy. Jest zatem nadzieja, że do identycznego wniosku dojdą wyborcy.

Dla wielu podlaskich działaczy partyjnych jedyną drogą do zdobycia intratnej posady są polityczne układy. Kiedy ich zabraknie lub gdy staną się one zbyt słabe, tracą stanowiska i popadają w niebyt. Dlatego starają się trzymać stołków jak najdłużej.

Coś takiego przytrafiło się ostatnio byłemu wicewojewodzie podlaskiemu, działaczowi ZChN Leszkowi Lewocowi. Po wyborach parlamentarnych stracił urząd, ale najwyraźniej słabo się starał, bo nie znalazł sobie nowej pracy. Postanowił więc trzymać się starej i na kilka dni przed upłynięciem ustawowego terminu złożył zwolnienie lekarskie. Jeśli zostanie przedłużone, ZUS będzie wypłacał byłemu wicewojewodzie 80 proc. jego ostatniego wynagrodzenia, wynoszącego około 8,5 tys. złotych.

Metoda „na zwolnienie lekarskie" nie jest jedynym sposobem trzymania się kasy po utracie stanowiska. Jeśli jakiś wysoki urzędnik jest przypadkowo także radnym, to może skorzystać z innych możliwości. Tak uczynił były wojewódzki kurator oświaty Wiesław Różański.

Zanim zasiadł na wysokim stołku, był działaczem tzw. ugrupowań niepodległościowych. Podczas jego urzędowania prasa trafiła na ślad dziwnych przetargów, organizowanych przez Kuratorium na dokształcanie nauczycieli. Okazało się, że nader często wygrywała je firma należąca do małżonki pana kuratora.

Sprawa trafiła na pierwsze strony gazet: Różański tłumaczył się głupio i wymijająco. Wojewoda Krystyna Łukaszuk musiała go odwołać. Kurator był jednocześnie białostockim radnym miejskim i jego zwolnienie wymagało zgody całej rady. Nietrudno się domyślić, że polityczni koledzy decyzję w tej sprawie odkładali z miesiąca na miesiąc. Wojewoda powołała nowego kuratora, ale stary jeszcze jakiś czas otrzymywał swoją, niemałą, pensję, bo formalnie nie można było go jej pozbawić.

Od pewnego czasu różne wojewódzkie zjazdy i kongresy ugrupowań prawicowych formułują dziwnie podobne hasło: że pora skończyć z monopolem władzy SLD. Że nie można pozwolić na to, aby czerwoni odnieśli znaczące zwycięstwo w wyborach samorządowych. Rozproszone prawicowe partyjki nawet nie udają, że mają lepszy pomysł na polską biedę i bezrobocie. Boją się tylko, że lewicowa nomenklatura zepchnie ich z ostatnich intratnych samorządowych posad, tak jak to zrobiła na poziomie administracji państwowej. A wtedy wielu ambitnych działaczy będzie musiało samodzielnie zatroszczyć się o swój los.

JAN ONISZCZUK

Na początku kadencji, a potem co roku, senatorowie muszą składać marszałkowi Senatu oświadczenie majątkowe: ile mają pieniędzy, jakie nieruchomości, udziały w spółdzielniach, akcje i inne dobra.

Oto co mają senatorowie Podlaskiego, według własnych oświadczeń.

Co ma senator?

ADAM JAMRÓZ, profesor prawa, były rektor Uniwersytetu w Białymstoku, senator koalicji SLD-UP, 57 lat. Ma:

- 80 tysięcy złotych oszczędności
- dom o pow. 180 m kw., wartości (z działką 5 arów) 300 tys. zł
- mieszkanie 60 m kw., wartości 120 tys. zł
- samochód honda civic z 1996 r.
- kredyty w dwu bankach ogólnej wysokości 54 658,64 zł

SERGIUSZ PLEWA, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok" w Białymstoku, senator koalicji SLD-UP, 62 lata. Ma:

- 35 tys. zł oszczędności
- dom o pow. 175 m kw., wartości 200 tys. zł (wspólnie z żoną)
- mieszkanie 53 m kw., wartości ok. 70 tys. zł
- działka ok. 1100 m kw. zabudowana domem i łąka, las ok. 2,5 ha, wartości ogółem ok. 15 tys. zł (wspólnie z żoną)
- samochód mazda z 1998 r.

JAN SZAFRANIEC, psychiatra, senator Ligi Polskich Rodzin, 63 lata. Ma:

- 72 tys. zł i 90 dolarów oszczędności
- mieszkanie o pow. 89 m kw., wartości 85421,70 zł
- mieszkanie o pow. 42 m kw., wartości 56010 zł
- garaż samochodowy i prawo własnościowe do garażu samochodowego wartości wkładu budowlanego 515 zł
- prawo własnościowe do lokalu usługowego o wartości wkładu budowlanego 17082 zł
- samochód fiat punto z 1998 r. (koniec spłaty kredytu na samochód w 2003 r.)

Nieszczęście trzymaj w sejfie. Na ulicy noś uśmiech

Spowiedź dziecięcia wieku

Peron był wysoki.

— Poczułem szarpnięcie za prawe ramię, klamką od otwartych drzwi wagonu. Nie zdążyłem nic zrobić. Zakręciło mną, niczym pluszową zabawką. Upadłem na plecy głową, uderzając o betonowy krawężnik. jakaś część chwyciła za skórzany płaszcz. Wciągnęło mnie pod spód wagonu. Zamknęły mi się oczy. Ta chwila trwała całą wieczność. Byłem pod spodem przez trzy i pół wagonu i lokomotywę.

Wiesław Taudul to prosty człowiek. Dziecko ma. Domu nie ma. Ma pokoik u brata w blokowisku.

Między nami ława ze szklanym blatem. Na niej książka.

Czytam: „Moje życie. Pamiętnik".

Ta podróż miała być początkiem wielkiej kariery...

Urodził się na wsi w 1950 roku. Z miłości Józefa i Bronisławy z domu Sadkowskiej. Niewielkie mieszkanie dzielił z siedmiorgiem rodzeństwa i babcią. Była bieda, dlatego od najmłodszych lat trzeba było pracować i samodzielnie dbać o własne interesy. Rodzice nie mieli na to czasu.

— Gdy miałem 5 lat, wstawałem o trzeciej, by pomóc babci zagonić krowy na pastwisko. Potem przygonić i tak cztery razy dziennie. Jedzenie było bardzo skąpe: warzywa, owoce, ziemniaki. Mięso jadł ojciec, bo ciężko pracował, tak mówiła mama. My natomiast jedliśmy rosół po mięsie. Mówiliśmy na to sup. Ostatniemu zawsze brakowało, toteż nikt nigdy nie zapraszał na obiad. Trzeba było samemu wyczuć porę posiłków, bo jak się nie zdążyło, nikt się tym nie przejmował. Nikt nigdy nie powiedział, że coś nie smakuje.

„W moim rodzinnym domu, zanotował w pamiętniku, zbędne dyskusje kończyły się bardzo smutno. Dzisiaj mogę powiedzieć, że z tym wszystkim byliśmy jednak wszyscy szczęśliwi. Rodzice tworzyli bardzo spójne małżeństwo. U nich była zawsze jednomyślność."

Do szkoły podstawowej poszedł na bosaka. I tak aż do piątej klasy.

— Kiedy ojciec kupił mi buty, wstawałem rano przed robotą i starałem się wszystkich tymi butami zainteresować.

W domu miał dużo pracy, więc lekcje odrabiał w szkole. Na pierwszej lekcji odrabiał drugą, na drugiej trzecią itd. Ukończył jednak podstawówkę na drugim miejscu! Dyrektor, znając jego uzdolnienia, skierował go do szkoły muzycznej.

„Wiązało się to z dużymi kosztami toteż było to dla mnie takie marzenie Janka Muzykanta", zanotował w „Moim życiu."

Poszedł do Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu, gdzie uczył się jego brat.

— Mimo dobrych ocen — mówi — połowę za internat trzeba było płacić. Za dużo było hektarów. Uczyło się nas wtedy sześcioro. Matka obłożnie zachorowała. Został tylko ojciec, więc na jakiekolwiek pieniądze nie można było liczyć.

Zresztą, skąd ojciec miałby je wziąć?

„Rolnik za Gomułki, jak dobrze pamiętam, mógł mieć gumowe buty i kark czerwony od słońca".

Jeszcze tego dnia podkreślił zdanie w „Pamiętniku": „Nigdy nie będę rolnikiem."

Pomogła mu matka ucznia, która zaproponowała mieszkanie i wyżywienie za pomoc w nauce i siedzenie w ławce z jej synem.

Grał jeszcze w orkiestrze dętej. Na trąbce.

— Kosztowało mnie to wiele pracy i wyrzeczeń. W wolnych chwilach i w niedzielę chodziłem do lasu czyścić zręby, palić gałęzie, rąbać drwa. Za zarobione pieniądze ubierałem się i kupowałem książki.

Rarytasem okazały się wakacyjne praktyki w PGR, gdzie głównie jeździł ciągnikami. Starając się jak najwięcej zarobić, zostawał na całe dwa miesiące.

— Jakaż była radość, gdy jako drugi w Technikum kupiłem modny wtedy płaszcz ortalionowy.

W czwartej klasie zrezygnował ze szkoły. Wyjechał do województwa olsztyńskiego, do rodziny. Zatrudnił się jako spawacz i podjął naukę w trzy i półletnim Technikum Mechanicznym. Wykłady trwały około dwudziestu godzin tygodniowo. Było ciężko, ale już na swoim. W dodatku awansował do działu kontroli, a następnie na wydział finalny działu kontroli. Odpowiedzialna praca. Nie trwała jednak długo, gdyż po ukończeniu technikum upomniała się o niego armia.

„Stosowano takie fizyczne i psychiczne tortury, że normalny inteligentny człowiek, nie wytrzymałby tego. Doprowadzało to do ogromnej nienawiści do ówczesnego wojska i ustroju. Żołnierze nagminnie dokonywali samookaleczeń. Byli to najczęściej miastowi z dobrych rodzin."

W pamiętniku podkreślił: „Nigdy nie będę wojskowym."

Po wyjściu z wojska wyjechał w rodzinne strony. Podjął pracę w zakładzie produkcji metalowej Spomasz. Szybko awansował na mistrza produkcji eksportowej do RFN.

Zmierzch Gierka nie sprzyjał dyscyplinie pracy.

Kilka wysoko partyjnych pań chodziło niczym święte krowy. I nic im nie można było zrobić. Ich egzekutywa anulowała jego kary i dawała swoje, ustne, które nigdzie nie figurowały.

Zapisał: „Wezwał mnie pierwszy sekretarz i pouczał: od partyjnych wara! Jka chcesz mieć wpływ, zapisz się do partii"

Więc się zapisał. Zebranie miał już po trzech dniach. Specjalnie na tę okazję kupił białą koszulę i czerwony krawat.

— Na pierwszym były trzy punkty programu: nie słuchać Wolnej Europy, wykonywać plan i składki. Na drugim to samo. Zapytał, kiedy porozmawiają na temat dyscypliny pracy. „Niestety, czas zebrania dobiegł końca", usłyszał. „Mój czas też dobiegł końca", odparł i oddał legitymację.

Wieczorem w pamiętniku podkreślił zdanie: „Nigdy nie będę partyjnym."

Rozpoczęły się donosy, podstawiane nogi i podkładane świnie.

— Założyłem prywatny zakład. Wziąłem do pomocy dwóch uczniów. Zacząłem od nagrywania znajomości, bo wtedy trzeba było wszystko załatwić.

Pierwszy rok działalności był bardzo dobry. Szybko stanął na nogi. Zarobił ogromne pieniądze.

Związał się ze spółdzielnią produkcyjną, dla której robił piętrowe klatki dla świń. Rozprowadzane były na cały powiat. Wizytował je sam Gierek.

W pamiętniku zapisał: „Pomożecie? Pomożemy! Nastawiano rolnikowi klatek. Przywieziono myte świnie, dywany, kolorowy telewizor. Po wizycie Gierka przyjechali samochodem. Wszystko zabrali."

Za zaoszczędzone pieniądze postanowił kupić hamownię i rozkręcić remonty generalne silników. Pojechał na wiosenne Targi Poznańskie. Nie było takich maszyn, więc wracał. W Warszawie przesiadał się na pociąg do Białegostoku...

Obudził się po kilku dniach, do dziś nie wie, po ilu. Siedziała przy nim pielęgniarka.

Pierwsza operacja się nie powiodła. Przy drugiej wystąpił dożywotni niedowład rąk.

— Renta mnie nie interesowała. Nie pojechałem na komisję. Dostałem gorset na rok, nosiłem dwa tygodnie. Chciałem za wszelką cenę stanąć na nogi. Przyjąłem zamówienie na trzy duże konstrukcje stalowe typu garażowego. Wykonałem jedną.

Kolejna operacja i gips na dwa miesiące...

Dwuletnią rentę dostał w Białymstoku, gdyż w Sokółce uznali, że jest zdrowy. Wyjechał na wieś do rodziców. Otworzył zakład ślusarski.

— Jakoś było. Sytuacja pogorszyła się, gdy musiałem jechać na piątą operację kręgosłupa. Odwiedziłem moją byłą dziewczynę i córkę.

W pamiętniku zanotował: „Siedziałem w niedzielę smutny na wersalce z córką, a ona wychodząc powiedziała mi: idę się pomodlić, żebyś się szybciej wykończył".

Irenę poznał dwa lata przed wypadkiem. Była miłość, radość. Planowali się pobrać. Pisała pracę magisterską na dwóch kierunkach. Miał dostać mieszkanie z zakładu, ale ona chciała, bym zamieszkał u niej. Jeszcze wtedy był bogaty, operatywny, znany. Wybrano go do rady spółdzielni rzemieślniczej. Wszyscy go witali z szerokim uśmiechem.

Po wypadku związek z Ireną zaczął się rozpadać. Nie było już mowy o ślubie.

— Zaszła jednak w ciążę. Dziecka chcieliśmy oboje. Zapisałem na swoje nazwisko. Cieszyłem się ogromnie, gdyż w tak trudnym momencie córka dodawała mi chęci do życia.

Irena zarządziła separację. Dziecko chciała zapisać na siebie. Zmuszała go do tego szantażem i prowokacją.

Zapisał: „Prosiłem: nie rozłączaj nas tak szybko. Czas goi rany. Kocham córkę mocno. Kocham! I nie wyobrażam sobie życia bez niej. I nic. Może dobrze, że tak się stało, bo i tak nie byłoby życia, ale wydrapania mi dziecka z rąk nie zapomnę do końca życia".

— Miałem poczucie wielkiej samotności. Popełniłem błąd, mówiąc ludziom o swoim nieszczęściu. Współczują i degradują do minimum. Nieszczęście i tragedię trzeba mieć w domu, w sejfie. Na ulicy zaś podniesioną głowę i szeroki uśmiech.

Wymeldował się z mieszkania Ireny i wyjechał na wieś. Po dwóch miesiącach depresji trafił do szpitala psychiatrycznego.

— Wypisano mnie niewyleczonego. Pojechałem na wieś i dwa miesiące leżałem. Stan zdrowia trochę się polepszył. Przeprowadziłem się do brata. Pilnuję mu dzieci za mieszkanie. Rentę mam. 450 złotych.

W pamiętniku zapisał: „Psychiatra znowu kieruje mnie do szpitala i chyba będę musiał iść, gdyż samochód z rozładowanym akumulatorem jedzie wtedy, gdy się go pcha".

Na koniec podkreślił zdanie: „Nigdy nie będę szczęśliwy".

ADAM MATYSZCZAK

POMÓŻMY POMAGAJĄCYM

Stowarzyszenie nie jest już w stanie kontynuować bezpłatnego udzielania porad, pisania pozwów czy pism procesowych dla wszystkich, poinformował Adam Sandauer, prezes Stowarzyszenia Pacjentów Primum Non Nocere, które pomaga pacjentom poszkodowanym przez lekarzy i szpitale. Taka pomoc zostanie utrzymana tylko dla członków Stowarzyszenia i najuboższych, o zarobkach poniżej 600 zł miesięcznie. Stałe wydatki Zarządu Generalnego Stowarzyszenia to kwota 1200 zł miesięcznie (lokal w Warszawie — 700 zł, telefon — 100 zł, energia elektryczna, papier, toner do ksero i drukarki komputerowej itp.).

— Lista instytucji, które odmówiły nam wsparcia lub nie odpowiedziały na prośbę o dotację, jest bardzo długa. Stowarzyszenie utrzymywało się z niewielkich datków, pochodzących zazwyczaj od tych, którzy sami potrzebują pomocy. Resztę dodawałem z moich oszczędności. Uległy one, niestety, wyczerpaniu. Nie otrzymując żadnych dotacji budżetowych, Stowarzyszenie nie jest w stanie przejąć na siebie choćby części tych obowiązków, które powinno wypełniać państwo — mówi rozgoryczony Sandauer.

By utrzymać udzielanie darmowych porad prawnych dla najuboższych, Stowarzyszenie będzie warunkować pomoc dla innych wpłatami niewielkich darowizn w wysokości 40 zł.

— Jeśli tylko uda się uzyskać trochę pieniędzy, powrócimy do funkcjonowania na poprzednich zasadach. Obecnie stanęliśmy przed dylematem: czy zaprzestać udzielania porad wszystkim, czy też pobierać od niektórych kwoty konieczne na utrzymanie Stowarzyszenia od 15 marca br. — mówi prezes.

Poza pieniędzmi Primum Non Nocere potrzebuje używanego sprzętu komputerowego, papieru, powielaczy ksero itd. dla oddziałów terenowych.

Adres banku i numer konta: PKO BP VI oddz. w Warszawie, ul. Puławska 15, konto nr: 10201068-298609-270-1

Podlaski Oddział Stowarzyszenia mieści się w Białymstoku przy ul. Zielonogórskiej 10, tel.0604816388; 0604062109; dyżury w poniedziałki w godz. 15.00–1.00.

ARKADIUSZ PANASIUK

POLOWANIE NA ŻUBRY

— W zambrowskiej kulturze bardzo dużo się dzieje. Druga edycja nagrody Zambrowskie Żubry jest wyrazem uznania dla twórców, dla tych, którzy kulturę upowszechniają oraz ją wzbogacają — powiedział Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa w czasie uroczystości wręczania honorowych statuetek.

Kapituła Nagrody pod przewodnictwem Andrzeja Szeligowskiego przyznała Żubry w kilku kategoriach. Za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej Złotego Żubra otrzymał Kazimierz Wojewoda, emerytowany nauczyciel plastyki w LO.

— To dla mnie wielkie wyróżnienie i ogromna niespodzianka, że miasto tak o mnie pamiętało. W Zambrowie nie mieszkam od 1976 roku. Ale pamiętają o mnie byli uczniowie, miałem tu kilka wystaw. Jestem wdzięczny za tę pamięć — powiedział laureat.

Srebrnym Żubrem obdarowany został Zbigniew Katarzyński (nauczyciel, autor fraszek, humoresek i piosenek), a Brązowym Janusz Kulesza (założyciel Teatru Form Różnych, laureat wielu konkursów poetyckich, rzeźbiarz, malarz, fotografik, poeta).

W kategorii za upowszechnianie kultury: Złotego Żubra otrzymał Andrzej Knapkiewicz (nauczyciel muzyki, autor i aranżer repertuaru zespołów wokalnych i wokalno-instrumentalnych „Wesołe nutki" i „Gama"), Srebrnego — Teatr Form Różnych, Brązowego — Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod batutą Krzysztofa Witkowskiego. Mieczysław Brysacz, były dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Zambrowie, który doprowadził do usamodzielnienia się wcześniejszej filii PSM w Łomży, został uhonorowany nagrodą specjalną.

Tytułem „Przyjaciel Kultury" burmistrz miasta uhonorował tych, którzy w ubiegłym roku finansowo wspierali imprezy kulturalne, oświatowe, rekreacyjne i sportowe. Laureatami zostali: firma Plasto-Mar Elwiry i Zbigniewa Faszczów, hurtownia i centrum ogrodnicze „Zorza" Wojciecha Jastrzębskiego, OSM Zambrów, którą kieruje prezes Tadeusz Walesieniuk, sklep „Eden" Eugeniusza Kaczyńskiego, PSS „Społem", kierowane przez Janinę Zdrodowską, Zakłady Mięsne „Netter" Witolda Nettera, salon Foto-Express Ewy Piotrowskiej, zakład cukierniczy „Anna" Heleny Murawskiej-Nietubyć, PZU, któremu szefuje Halina Błażejak, i Stowarzyszenie Producentów i Przedsiębiorców kierowane przez Mariana Skibińskiego.

W czasie uroczystości ogłoszono wyniki konkursu na najpiękniejszą posesję. W kategorii posesje prywatne laureatami zostali: Mieczysław Sadowski, Marianna Dąbrowska, Andrzej Zawiślak i Marek Adam Komorowski. W kategorii balkonów w budownictwie wielorodzinnym nagrodzeni zostali: Krystyna Matejko, Zdzisław Nowacki i Wojciech Wszeborowski.

Konkursowi na najpiękniejszą posesję patronuje burmistrz miasta. Rywalizacja dopinguje mieszkańców do dbania o porządek i estetykę najbliższego otoczenia.

O porządek dbają nie tylko dorośli. Także młodzież, która wzięła udział w drugiej edycji konkursu „Recykling puszek aluminiowych". Uczniowie z dwunastu placówek oświatowo-wychowawczych zebrali w ubiegłym roku 2419 kilogramów złomu aluminiowego, czyli 111 274 puszki.

Najlepsi byli wśród szkół: Zespół Szkół Rolniczych, Szkoła Podstawowa nr 4 i Szkoła Podstawowa nr 3; wśród przedszkoli: Miejskie Przedszkole nr 3, nr 4, nr 1 i nr 6.

Uroczystość odbyła się w Miejskim Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki, a uświetniły ją występy: zespołu wokalno-instrumentalnego „Gama" i „Oktawa" z Miejskiego Gimnazjum, Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej, Zambrowskiej Kapeli i Teatru Form Różnych. Następne Żubry za rok. (m)

Na zdjęciu: burmistrz Kazimierz Dąbrowski (od lewej) i laureaci za twórczość artystyczną, czyli Janusz Kulesza, Zbigniew Katarzyński i Kazimierz Wojewoda.

HURTOWNIA PAPIEROSÓW
BH PLUS Sp. z o.o.
Łomża, ul. Stary Rynek 24
tel. (086)216-54-68

oferuje:

— karty telefoniczne TP S.A.
— karty POP, SIMPLUS, TAK-TAK
— papierosy

CENY KONKURENCYJNE
DOWÓZ GRATIS

ZAPRASZAMY

fak.1340-o

OFERTA SPRZEDAŻY

Sprzedam prawo własności gruntu
działki o powierzchni 708 m kw. położonej w Łomży
przy ulicy Pięknej 6.

Na działce znajduje się budynek mieszkalny, kwalifikujący się do rozbiórki.

Cena 90 000,00 złotych

Kontakt:
tel. 0-606-928-065

W Polsce, w Łomży, w Białymstoku, w Poznaniu inny jest nikim. Nie mówi się nawet o nim „kto". Mówi się „co". Jak o przedmiocie

Obywatel Nikt

I — Kiedy słyszę na swój widok „Cygan smoluch!", już się nie dziwię, bo już się przyzwyczaiłam. Ale kiedy zobaczyłam taki napis na grobie mojego męża, byłam zszokowana — mówi Mura z Łomży. — Kiedy różni urzędnicy i policjanci z „drogówki" domagają się od nas pieniędzy, też już się nie dziwimy. I nie skarżymy się nikomu. Bo w Polsce Cygan jest nikim.

Przez pewien czas mieszkała w Londynie. Tęskniła za Polską, tęskniła za Łomżą. Ale właśnie na obczyźnie czuła się bezpiecznie. Tu nikt nie zwracał uwagi ani na kolor skóry, ani na tradycyjny ubiór, pozwalający odróżnić narodowość. W Polsce drażni ciemna karnacja Cyganów, ich strój i złota biżuteria. Zazdrość i nienawiść przenoszą się nawet na przedmioty do nich należące. Ktoś porysuje maskę samochodu, ktoś nabazgrze na ścianie domu „Polska dla Polaków" lub „Cyganie i Żydzi do gazu!"

Kuzyn Nasty ma psa. Czasem, jak to pies, przedostanie się za furtkę i pogoni za przechodniem. Nierzadko pada wtedy: „Spieprzaj, ty zapchlony Cyganie!"

— Kiedy czekam na przystanku „czerwoniaków", zawsze staję dalej od ludzi, a szczególnie tych wygolonych, skinów. Jeżeli usłyszę „O, Cyganka!" albo „Czas najwyższy oczyścić Polskę!", już nie wsiadam do tego autobusu — mówi Nikol.

Ale na przystanek przychodzą następni. Nie należy do rzadkości uwaga kobiet rzucana tak, by dotarła pod wskazany adres: „Pilnuj torby, bo wiesz, co to Cygan". Już nawet nie „kto", ale „co"!

Co pewien czas Pama musi jechać z synem do Poznania na badania lekarskie. Podróż poprzedzają specjalne przygotowania.

— Żeby nie zwracać na siebie uwagi, ubieram się zupełnie inaczej, jesienią i zimą staram się tak zakładać chustkę, by zakrywała jak najwięcej twarzy, a przez całą drogę zakazuję dziecku odzywania się i w naszym języku, i nawet po polsku, bo robimy błędy i od razu ludzie zaczynają nam się przyglądać — mówi. — Dosłownie boję się oddychać i na ulicy, i w pociągu. Chciałabym wtedy stać się niewidzialna. Boję się Polaków tak samo, jak moja babka i matka.

II Kiedy Mura skończyła 8 lat, nie wiedziała, że nadszedł koniec pewnego rozdziału jej życia; rozdziału wolności. Był rok 1964. Właśnie zaczęło obowiązywać w Polsce prawo zakazujące Cyganom tego, co od wieków należało do ich kultury i tradycji: wędrówki taborami i zakładania obozowisk.

— Tego lata nasze wozy i namioty stały w lesie koło Starej Łomży — wspomina Mura. — Któregoś dnia przyjechało dużo milicji. Kiedy powiedzieli, że już nie wolno nam tak żyć, byliśmy przerażeni. Pamiętam, jak dorośli długo rozmawiali. Państwo obiecało nam mieszkanie w barakach albo materiał na dom z przeznaczonych do rozbiórki ruder w mieście, bezzwrotne pożyczki, przydział kawałka ziemi, naukę w szkole. Tak się stało. Trzeba to powiedzieć: władza była nam przychylna, ale ludzie jako ludzie, nigdy.

Narastała nienawiść z jednej strony, poczucie krzywdy z drugiej. Pewnego dnia mieszkańcy Starej Łomży utopili w Narwi Cygana. Wkrótce po tym dziewięcioletni cygański chłopiec zginął pod kołami samochodu Polaka. Niebawem do kowala w Giełczynie wybrał się osiemdziesięcioletni dziadek Mury z dwiema kilkunastoletnimi wnuczkami. Urodziwe dziewczyny wpadły w oko pijanym miejscowym chłopakom na żołnierskiej przepustce. Dziadek stanął w obronie wnuczek. Został dotkliwie pobity (połamali mu żebra), ale zdążył wyrwać się oprawcom. Byli świadkowie, ale nikt nie stanął w obronie Cyganów. W żadnym z tych przestępstw nikt nigdy nie poniósł kary.

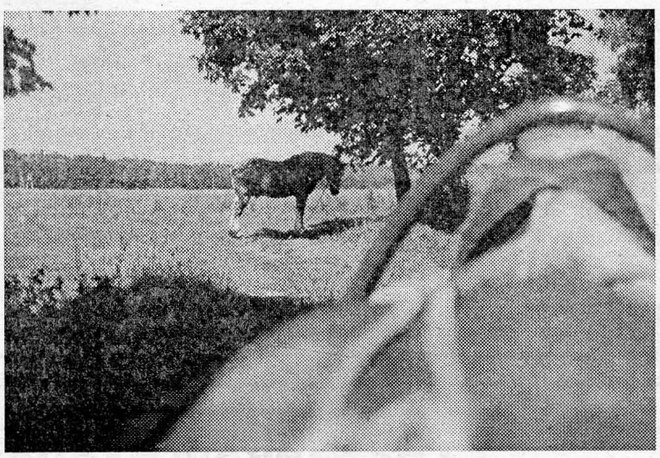

III Tak było 30 lat temu. Tak jest dzisiaj.

— Kiedy jedna grupa chuliganów mnie biła, a druga podpalała mój samochód, nawet nie pomyślałem, żeby starać się zapamiętać ich wygląd — wspomina Dimo. — „Cygan sam sobie winien, że jest Cyganem", mówią o nas i skini, i inni ludzie, którzy nas nienawidzą. Nienawidzą nas, bo jesteśmy z innego świata; bo jesteśmy inni.

Inni, znaczy niewykształceni, ale z głową do interesu, strzegący przed „gadziami" (nie-Cyganami) swych odwiecznych tajemnic życia w grupie, języka, obyczaju.

— Polaków kole w oczy, że Cygan nie pracuje na państwowej posadzie, a ma dom i zachodni samochód — mówi Terno. — Gdybyśmy żebrali i chodzili w łachmanach, byłoby wszystko w porządku.

— Albo żebyśmy całe życie klepali patelnie i kotły, handlowali końmi i urządzali na „manhattanie" widowisko z tresurą niedźwiedzi tak, jak robili to nasi przodkowie — dodaje Kaszubo. — Dla Polaka Cygan musi być ciemniak, prostak i niezaradny. A my jesteśmy zaradni, bo czy Polak, czy Cygan, każdy musi walczyć o przetrwanie.

Cygańskie dzieci z reguły nie kończą nawet podstawówki. Bo nie chcą chodzić do szkoły. Nie chcą, bo są wyśmiewane przez rówieśników, „gadziów": że smoluchy, głupki itp. Z małych „gadziów" wyrastają dorośli. I koło nienawiści się zamyka.

IV Cyganie, naród wywodzący się z Indii, kochają muzykę, śpiew i taniec. To też drażni niektórych Polaków, że w tak zwyczajny sposób, tak spontanicznie potrafią cieszyć się życiem.

— Nie wyobrażam sobie życia bez akordeonu — mówi dwudziestoletni Siera, który gra na tym od dzieciństwa. — Cygan bez muzyki to jak człowiek bez ubrania. Mógłbym nawet nie jeść, żeby tylko grać. Czasem, kiedy tak sobie siedzę na podwórku z akordeonem, słyszę: „Ot, takim dobrze! Tylko granie im w głowie!" Nie odpowiadam, bo my nigdy nie szukamy zaczepki.

Cyganie nie angażują się ani w życie społeczne, ani tym bardziej w polityczne (z reguły nie uczestniczą w żadnych wyborach). Najwyższym prawem jest dla nich Bóg i prawa własnej społeczności, których ściśle przestrzegają. Zarówno drobne spory, jak i poważne konflikty rozwiązują we własnym środowisku, z udziałem starszyzny, bez pośrednictwa sądów powszechnych. To też wzbudza i ciekawość, i niechęć.

— Kiedyś sąsiadka Polka mówi: „Kradniecie, a żadnego sądu na was nie ma" — wspomina Nasta. — Bardzo było mi przykro, bo niczego nikomu nie ukradłam ani ja, ani mój mąż, ani moje dzieci. A jeżeli w naszym rodzie ktoś zhańbi się czymś takim, musi odpowiedzieć i przed Bogiem, i przed swoimi. Mogę zdradzić, że takiego Cygana czeka coś znacznie gorszego niż grzywna w sądzie.

Polacy nie lubią Cyganów także z powodu ich „noszenia się". Drażnią nie tylko stylem życia, ale nawet poruszania się! „Tacy dumni! Tacy zarozumiali!", słyszą czasem.

— Nie jesteśmy zarozumiali, ale na pewno jesteśmy dumni z naszej narodowości — mówi Mura. — I tak być powinno, czy jesteś Cyganem, czy Polakiem. Cyganki nikt nie zobaczy ani w krótkiej spódnicy, ani z głębokim dekoltem bez względu na porę roku. Nikt nie zobaczy na ulicy pijanego Cygana. Bardzo o to dbamy, żeby wyróżniać się nie tylko naszą cerą.

Niezmiennie „biednych" Polaków kłuje w oczy „bogactwo" Cyganów, widoczne przede wszystkim w złotych ozdobach.

— Po kilka złotych łańcuszków, pierścionków i bransoletek noszą Polki. Na pewno nie kupiły tego wszystkiego naraz tak samo, jak ja czy moja matka — mówi Pama. — I na pewno nie wszystkie są bogate tak samo, jak wiele z nas. A jednak to tylko my jesteśmy takie widoczne.

Kiedy na ulicach zjawiają się żebrzący Cyganie z Rumunii, miejscowi Cyganie dostają swoją porcję komentarza o znieczulicy wobec nędzy rodaków.

— „Tam, koło sklepu, polski dzieciak prosi o złotówkę na bułkę. Dała mu pani?", zapytałem jedną kobietę, kiedy dogadywała mi z Rumunami — wspomina Terno. — Nie odpowiedziała.

Cygan i Polak są sąsiadami od XV wieku.

Coraz bardziej obcymi.

GABRIELA SZCZĘSNA

Pijani pracownicy zakładu pogrzebowego sprawili, że rozpacz rodziny zmarłego została zdominowana przez rozpacz kobiety, w której grobowcu omyłkowo chciano pochować

Wódka nad trumną

Halina B., mieszkanka Augustowa, jest wdową. Mąż zmarł rok temu i pochowany został w rodzinnym grobowcu. Jako kobieta przewidująca, przygotowała w nim miejsce także dla siebie. Pomnik, zbudowany z szarego, połyskującego marmuru, lśnił czystością. Halina B. codziennie przychodziła na cmentarz ze świeżymi kwiatami. Czasem uprzątnęła coś wokół. Tuż obok miejsce pochówku wykupiła rodzina brata jej nieżyjącego męża Wacława B., który tydzień temu zmarł po długiej chorobie. Pogrzebem zajęła się jego synowa. Przygotowanie ostatniej posługi zleciła jednemu z augustowskich zakładów pogrzebowych.

Po mszy świętej, we wtorek, okazało się, że nie można pochować Wacława B., ponieważ na jego grobie ziemia jest nietknięta, a dół wykopany jest tuż obok, w grobowcu Haliny B., jego szwagierki.

— Jak to zobaczyłam, serce mi zamarło — opowiada zdenerwowana kobieta. — Nie rozumiałam, co się stało, do momentu, gdy przekonałam się, że pracownicy firmy pogrzebowej byli mocno pijani. Zaczęłam przekonywać ich, żeby pochowali szwagra w jego grobie, a nie moim.

Po pewnym czasie Halina B. dopięła swego. Udało się jej wymusić na „zmęczonych" mężczyznach obietnicę, że naprawią swój błąd. Skonsternowany ksiądz poświęcił trumnę i żałobnicy udali się do restauracji na zwyczajową stypę.

— Z tych nerwów prawie nie mogłam nic przełknąć — Halina B. do tej pory nie może ochłonąć. — Szybko wypiłam rosołek i pobiegłam na cmentarz sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Gdy dotarłam na miejsce, nogi się pode mną ugięły. Nowy dół był wykopany, ale mój grobowiec przedstawiał widok straszny. Płyty nagrobne były brudne i żadna nie leżała na swoim miejscu.

Zrozpaczona poprosiła mężczyzn, by po sobie posprzątali. Ich odpowiedź nie należała jednak do najprzyjemniejszych.

— Pokazali mi jeden z tych wulgarnych gestów i powiedzieli, że poprawią mój grób, gdy im zapłacę — opowiada Halina B. — Powiedziałam, że to zrobię i szybko pobiegłam zadzwonić po policję.

Przybyli na cmentarz policjanci spisali dane mężczyzn i kazali im naprawić szkody. Ci posłusznie wykonali polecenie. Jednak czy to ze zmęczenia, czy nieuwagi, wykopany grób okazał się za płytki. Wacław B. pochowany został na głębokości zaledwie... 40 centymetrów.

— To już był prawdziwy skandal — wzdycha Halina B. — Przecież to niezgodnie z przepisami sanitarnymi. Nawet nie mogę sobie wyobrazić, co byłoby, gdyby nadeszła wiosna i zrobiło się ciepło.

Zbulwersowana rodzina powiadomiła Sanepid. Jednak nim jego inspektorzy zaczęli badać sprawę, pracownicy zakładu pogrzebowego naprawili swój kolejny błąd. Wacław B. spokojnie spoczywa w swoim, wykopanym zgodnie z obowiązującymi przepisami, grobie.

W życiu nie ma nic pewnego, a godne pożegnanie z tym światem może czasem zmienić się w prawdziwą farsę. (RKM)

Na zdjęciu: dla augustowskich grabarzy nie miało znaczenia, gdzie pochowają nieboszczyka.

PRODUCENCI POKRYĆ, OKIEN I DODATKÓW DACHOWYCH

Pewny dach nad głową BRAAS
CREATON NATÜRLICH "TONANGEBEND"
ivt PO PROSTU DOBRE!
Roto OKNA DACHOWE
von MÜLLER DACHÓWKI
KATEPAL
Plannja

ORAZ ORGANIZATOR:
ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH DOMAX

ZAPRASZAJĄ WSZYSTKICH DEKARZY DO UDZIAŁU
W I EDYCJI „WARSZTATÓW DEKARSKICH"
KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ
W TERMINIE OD 13 KWIETNIA DO 1 CZERWCA 2002 r. w Łomży

Osoby, które ukończą szkolenia, otrzymają certyfikat wydany przez producentów organizujących powyższą akcję

Informacje i zgłoszenia do 1 kwietnia 2002 r. przyjmowane są w Łomżyńskim Centrum Pokryć Dachowych DOMAX

18-400 Łomża, Al. Legionów 120, tel. (0-86) 219-90-40, 602 497-983

www.domax.lomza.com e-mail: domax@lomza.com

Fak. 1272

„Wujek i wujek zabili tatusia i drugiego wujka", powiedziała oniemiałym policjantom pięcioletnia córka zamordowanego

Siekiera we wrzosie

„Tu był burdel", mówią mieszkańcy Wyszek

Zabili siekierami dwóch właścicieli baru i ranili młodą Białorusinkę, której udało się uciec. Tej samej nocy wpadli w Białymstoku, gdy nie zatrzymali się do rutynowej kontroli drogowej. Podczas pościgu za bmw (należącym do jednej z ofiar zbrodni) policjanci zobaczyli wyrzucaną z samochodu siekierę. Zarządzona blokada dróg nie dała szans uciekinierom. Zakrwawieni, pijani bandyci mieli z sobą uprowadzoną pięcioletnią córkę starszego z zamordowanych, świadka zbrodni. „Wujek i wujek zabili tatusia i drugiego wujka", oznajmiła dziewczynka oniemiałym policjantom. Makabryczne słowa dziecka okazały się prawdą.

Nad ranem do Wyszek zjechały radiowozy, karetka pogotowia i ambulans pogrzebowy.

— Stało się nieszczęście, ale i coś dobrego: nareszcie nadszedł koniec tego burdelu — mówi starszy mężczyzna, wskazując zamknięty na głucho bar „Wrzos". — Kurewstwo to grzeszny interes i prędzej czy później się zemści.

Dla nikogo ani we wsi, ani w okolicy nie było tajemnicą, że bar „Wrzos" to miejsce posiłków tylko z nazwy. Zamordowani, mieszkaniec Brańska i Białegostoku, kilka lat temu kupili od geesu restaurację.

— Jadalnia została jadalnią, ale w dawnym magazynie, co się łączył z knajpą bez wychodzenia na zewnątrz, urządzili komnaty do kochania — mówi starsza kobieta. Pfu! I tak sprowadzili nam do Wyszek rozpustę.

Niebawem tu i tam pokazały się wizytówki. Na jednej stronie kolorowa fotografia trzech nagich kobiet z napisami „Wrzos, motel night club, Wyszki" i numerem telefonu komórkowego; na drugiej fragment mapki z zaznaczeniem głównych i bocznych dróg, prowadzących do wsi i „Wrzosa".

Wcześniej po tych samych drogach dotarł pierwszy „rzut" młodych Białorusinek. A za nimi zaczęli zjeżdżać Polacy; w różnym wieku, z różnym wykształceniem i portfelem.

— Gęsto od taksówek i samochodów prywatnych zaczęło robić się pod wieczór, czy to lato, czy zima — mówi młody mieszkaniec Wyszek. — Rejestracje głównie z byłego łomżyńskiego i Warszawy. Od nas, poza paroma pijakami, nikt tam nie chodził.

Tajemnicą poliszynela był cennik usług, świadczonych we „Wrzosie".

— Kiedyś jeden chłopaczek z naszej wsi mówi do mnie: „Za tysiąc starych złotych panienkę możesz tylko pocałować" — wspomina starszy mężczyzna. — Pytam: „A czego ty tam szukasz? Mało to ładnych i porządnych Polek dookoła?" A on: „To nie o to chodzi. Z porządną wszystko jest inaczej".

Dla Wyszek i okolicy nie było także tajemnicą, że starszy ze współwłaścicieli „Wrzosa" ma z młodą Białorusinką, kolejną „żoną", dwoje dzieci. Córka, która opowiedziała policjantom o zbrodni, tamtej nocy była z nim w barze. Z konieczności, bowiem matka z młodszym dzieckiem przebywała w szpitalu.

— Tylko mężczyzna może być tak bezmyślny, żeby dzieciaka zabierać ze sobą do burdelu — komentuje inny mieszkaniec Wyszek. — Jestem pewny, że gdyby nie ta wpadka w Białymstoku, porwana mała już by nie żyła!

Tajemnicą dla ludzi nie były także podejrzane kontakty właścicieli „Wrzosa" z białostocką „mafią", która domagała się od nich haraczu za „ochronę". I dlatego w naszych rozmowach nazwisk nie ma.

Właśnie przez pewien „ręczny" incydent z którymś z mafiosów, jeden z późniejszych morderców odsiedział pięć miesięcy, a teraz, z wolnej stopy, czekał na rozprawę. Ale burdelowy interes kręcił się potem bez przeszkód.

Dzisiaj dwa pogrzeby: w Brańsku i Białymstoku. Właśnie do zamówionych taksówek podążają koledzy zamordowanych. „Raczej ich stali klienci, z których mieli nieustanny zysk", poprawiają ludzie.

Koledzy ze smutnymi minami, skuleni, z rękami wciśniętymi w kieszenie popędzają jeden drugiego.

— A co tu gadać? — któryś macha ręką. — Ten cały świat gówno wart! — wyciera oczy.

Ludzie odprowadzają ich wzrokiem. Mężczyźni znikają za zakrętem. „Niech dziękują Bogu, że sami nie doczekali tej jatki", mówi ktoś.

— To straszny wstyd dla naszych Wyszek, że poszło o nas w świat z takiego powodu — mówi sołtys Jan Drozdowski. — Wstyd wielki, chociaż ani zamordowani, ani ci, co to zrobili, to nie nasi. Ale stało się! Świat idzie w złą stronę. Bez opamiętania!

Jego zdaniem dzisiaj nieszczęściom sprzyja przede wszystkim bezrobocie. Każdy łapie się jakiegokolwiek zajęcia i nie patrzy na skutki.

— Do pracy w eskaerze i geesie zjeżdżała ongiś do nas setka ludzi — wspomina. — Z Brańska, Bielska, Łap. Autobus za autobusem. I nagle trach! A z biedy różne rzeczy przychodzą do głowy. Za ostatni grosz ludzie wypiją, za ostatni grosz zabiją. Mam 77 lat i już pewnie nie doczekam lepszych czasów.

W pobliżu Kamienny Dwór z letnią rezydencją marszałka Piłsudskiego i zlikwidowanym pegeerem. W tym samym bloku mieszkają rodziny zabójców. „Obaj grzeczni, uprzejmi, nigdy nie widziani po wódce", mówią sąsiedzi. Więc jak wytłumaczyć tę zbrodnię?

— To było moje słońce! Nigdy nie usłyszałam od niego złego słowa, oddawał każdy grosz! — rozpacza ciężko chora matka trzydziestodwuletniego Krzysztofa. — Nie mogę w to uwierzyć! Nie ma już dla mnie życia! Gdybym wychowała drania, musiałabym się pogodzić. Ale on przecież nie taki! Oczy wypłakałam, bo chyba szatan go opętał! Kłócę się z Bogiem i pytam: „Dlaczego?! Dlaczego?!"

Krzysztof był już karany: 5 lat za bójkę na zabawie. Zwolniony warunkowo dostał szansę powrotu do normalnego życia. Ale nie ma normalności bez pieniędzy.

— Nieraz ci z „Wrzosa" przyjeżdżali do nas i prosili, żeby syn pomógł im w barze — wspomina matka. — Nie słyszałam, żeby się kłócili. I masz! Jak grom z jasnego nieba! I nie dość, że teraz będzie odpowiadał za morderstwo, to jeszcze i za porwanie dziecka. Ale ja nie wierzę w żadne uprowadzenie: zabrali małą ze sobą, żeby nie zostawiać jej samej z nieboszczykami.

Na minione „ostatki" Krzysztof wybrał się na zabawę do pobliskiego Pietkowa. Wrócił z rozbitą głową, sinym uchem i zruszonymi zębami. Zdaniem matki, to „bejsbole" mogły spowodować jakiś poważny uraz mózgu. I tylko tym jest w stanie wytłumaczyć straszny czyn syna.

— Zabił, więc musi ponieść karę — stwierdza starszy brat dwudziestojednoletniego Piotrka. — Ale kiedy patrzę na mamę i ojca, jestem zły sam na siebie, że nie mogę im ulżyć...

— Mamy dziewięcioro dzieci. Wszystkie staraliśmy się wychowywać jednakowo — mówi zrozpaczona matka Piotrka. — Zawsze upominanie, przypominanie. Uczyliśmy ich szacunku dla pieniądza. Zdarzało się, że nie było nic do chleba, ale zawsze był chleb. Dzisiaj ja jestem bez pracy, a mąż na zasiłku przedemerytalnym. Kiedy ci z Wyszek zaproponowali Piotrkowi pracę, ucieszyliśmy się. Ale szybko okazało się, że nie dostaje żadnych pieniędzy! I pewnie teraz o to poszło. A może o coś całkiem innego. Jednego za to jestem pewna: to do Piotrka niepodobne. Tam musiało się stać coś takiego, co go zaskoczyło albo sprowokowało.

— To tragedia nie tylko dla nas. Tamte dzieci straciły ojców i dlatego go nie bronię — dodaje brat Piotrka. — Ale zawsze zło od zła się zaczyna.

GABRIELA SZCZĘSNA

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będziesz pracować: na budowie, przy rozbiórkach lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
  Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
  Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?**
  Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
  Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty, by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016

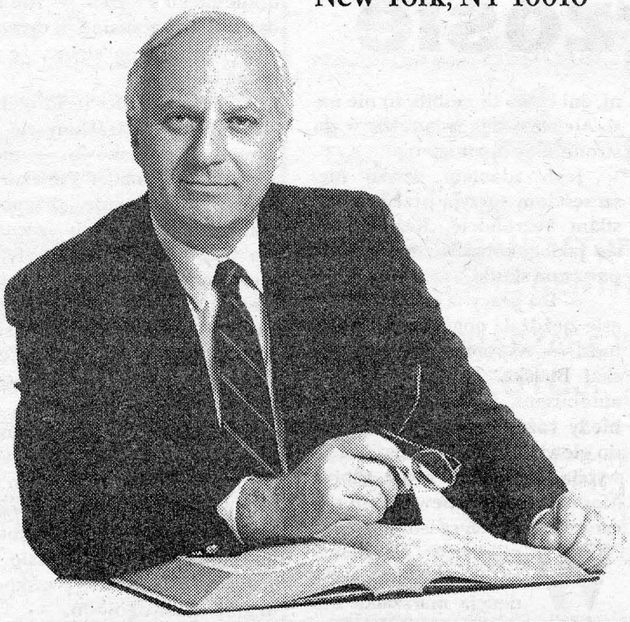

SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. II

Szansa

Sprawa arcybiskupa Juliusza Paetza budzi w Łomży duże zainteresowanie, gdyż przez trzynaście lat kierował Diecezją Łomżyńską. Co prawda, nie był szczególnie aktywny w życiu publicznym miasta, ale przebywał dostatecznie długo, aby zapisać się w pamięci mieszkańców.

To, o czym napisała „Rzeczpospolita", nie jest odkryciem jakichś głęboko skrywanych tajemnic Kościoła. O tym, że wśród kapłanów (różnych wyznań) trafiają się aktywni homoseksualiści, pedofile czy alkoholicy, wiadomo od dawna. Misja duchownego związana jest często z dużym obciążeniem psychicznym, a także z wieloma pokusami, którym ulegają słabsze charaktery. W Europie nie raz wybuchały na tym tle wielkie skandale. W konserwatywnej Polsce sprawa o tak wielkim rozgłosie, zainicjowana przez poważny, opiniotwórczy dziennik, zdarzyła się po raz pierwszy.

Jednak nie waga zarzutów ani nie fakt, że dotyczą one tak wysokiego hierarchy, są tu najważniejsze. Najistotniejsze w tej całej sprawie jest bowiem to, że na przerwanie zmowy milczenia zdecydowali się sami duchowni i to także ci wysoko postawieni. Zareagowali w nietypowy dla tego środowiska sposób, gdyż próby załatwienia sprawy „drogą służbową" okazały się nieskuteczne. Nie mogli pogodzić się z tym, że ich przełożeni chowają głowę w piasek, podczas gdy zachowanie arcybiskupa staje się coraz trudniejsze do zniesienia, zagrażając, ich zdaniem, powadze Kościoła.

Być może jest to zapowiedź pewnej ewolucji stosunków wewnętrznych w polskim Kościele katolickim; krok w kierunku większego uwzględniania opinii szeregowych księży, a także środowisk laickich: potraktowanie ich jako „systemu wczesnego ostrzegania" przed zbliżającymi się skandalami. Tym bardziej że przykład „Rzeczpospolitej" zapowiada, że krytyczne spojrzenie na praktyki hierarchii kościelnej powoli przestaje być domeną marginalnych antyklerykalnych pisemek i coraz bardziej przenika do poważnych wielkonakładowych mediów.

Ta, z pozoru odległa, sprawa może mieć pewne znaczenie także dla funkcjonowania zwykłych prowincjonalnych parafii. Konflikty między wiernymi a proboszczami nie należą do rzadkości. Kiedy delegacja mieszkańców udaje się do kurii, aby poskarżyć się na wybryki miejscowego księdza, napotyka mur niechęci. Biskupi ich nie przyjmują i, tym bardziej, nie rea-

„Sprawa jest delikatn Biura Prasowego St opublikowała reporta kleryków z seminari

gują na ich prośby, doprowadzając wiernych do desperacji. Często p kilku miesiącach biskupi odwołuj skompromi- towanego proboszcza, ale pod in- nym pretek- stem, aby broń Boże, nikt nie pomyślał, że ulegają prośbom parafian.

Poznańska afera jest klinicznym przykładem na to, że lepiej w porę ulec prośbom, niż doprowadzić do skandalu. Warto zachować w pamięci słowa księdza Józefa Tischnera, który powtarzał, że nigdy nie spotkał nikogo, kto porzucił wiarę po lekturach dzieł Marksa, zna natomiast wielu ludzi, którzy zwątpili po spotkaniu z swoim proboszczem.

JAN ONISZCZUK

Juliusz Paetz urodził się 2 lutego 1935 roku w Poznaniu. W wieku 18 lat wstąpił do tutejszego Arcybiskupiego Seminarium Duchownego. 28 czerwca 1959 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego metropolity poznańskiego abp. Antoniego Baraniaka. Był wikariuszem w parafii Bożego Ciała w Poznaniu i Ostrowie Wielkopolskim, gdzie pełnił równocześnie funkcję kapelana w szpitalu. Po studiach na KUL kontynuował naukę na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim i uniwersytecie św. Tomasza „Angelicum" w Rzymie, gdzie obronił pracę doktorską. Od roku 1967 do 1976 był pracownikiem Sekretariatu Synodu Biskupów w Rzymie. W 1976 roku papież Paweł VI mianował go prałatem antykamery papieskiej. Urząd ten pełnił również podczas pontyfikatu Jana Pawła I oraz w pierwszych latach pontyfikatu Jana Pawła II. Zajmował się bezpośrednią organizacją audiencji papieskich. W grudniu 1982 roku Jan Paweł II mianował ks. Paetza biskupem łomżyńskim, a 6 stycznia 1983 roku udzielił mu osobiście sakry biskupiej w Bazylice św. Piotra w Watykanie.

W czasie trzynastoletniej pracy w diecezji łomżyńskiej bp Paetz zasłynął jako orędownik praw zamieszkującej te tereny mniejszości litewskiej. Zgodził się m.in., by Litwini mieli mszę św. w swoim języku w bazylice w Sejnach.

Podczas wizyty Jana Pawła II w Łomży w 1991 roku sprawił, że z Litwy przybyło kilkanaście tysięcy wiernych. Papież spotkał się z Litwinami osobiście w łomżyńskiej Katedrze.

na i wymaga maksymalnej rozwagi i ostrożności", mówi wicedyrektor tolicy Apostolskiej ks. Ciro Benedettini. Sobotnia „Rzeczpospolita" aż, z którego wynika, że metropolita poznański molestował seksualnie um i młodych księży. Juliusz Paetz w latach 1983–1996 był biskupem łomżyńskim

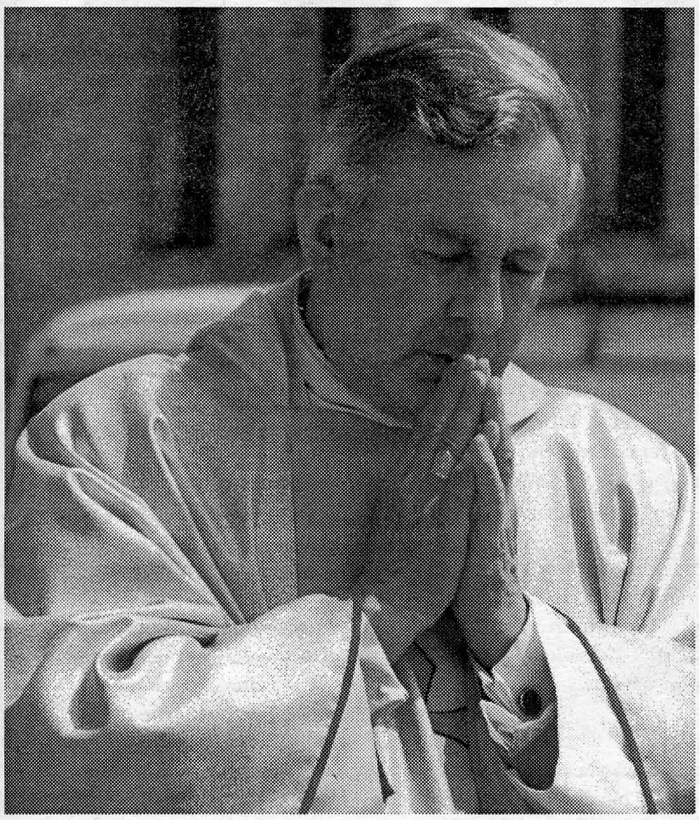

Prawda nas wyzwoli

KS. DR STEFAN MOSZORO-DĄBROWSKI, były wikariusz regionalny Prałatury Personalnej Opus Dei w Polsce: „Zasadą rozwiązania sprawy abp. Paetza powinny być słowa z Ewangelii św. Jana: „Prawda was wyzwoli". Mam nadzieję, że tak będzie i tym razem. Nie mam pretensji do prasy, że o tej sprawie pisze. Natomiast bardzo mnie boli, że moi znajomi księża z Poznania tak cierpią. Znam studentów z tego miasta, którzy się zastanawiają nad swoim powołaniem do kapłaństwa, i myślę sobie, czy mogę im doradzać, by poszli do tego seminarium. W Kościele powinna być dozwolona pomoc przełożonemu przez upominanie go.

Założyciel Opus Dei bł. Josemaria Escriva de Balaguer miał trudności w końcu lat 40. z przeforsowaniem w statucie tej organizacji zasady, że członek ma prawo upominać najwyższego przełożonego; ale przeforsował — taka jest teraz rola dwóch jego współpracowników."

O. JÓZEF AUGUSTYN SJ, duszpasterz i rekolekcjonista: „Kościół musi się ciągle samooczyszczać. Papieskie motu proprio poświęcone postępowaniu wobec księży wikłanych w skandale obyczajowe oznacza, że Kościół definitywnie kończy z tendencją „przenieść, ukryć, zapomnieć". Reakcje Kościoła na ujawnione wypadki czynnego homoseksualizmu lub molestowania dzieci przez księży powinny być natychmiastowe i radykalne, taki ksiądz powinien być natychmiast pozbawiony funkcji. Najważniejsza w tej sytuacji jest krzywda konkretnego człowieka, to ofiara powinna być chroniona. Dlatego jeśli zaistnieje choćby najmniejsze podejrzenie, że kandydat do kapłaństwa zachowa się nieuczciwie w tej sferze, nie można mu udzielić święceń.

Watykan uważa, że tego typu wykroczenia nie mogą być traktowane jako problem zamkniętego środowiska, które rozwiązuje we własnym obrębie. W tym momencie toczy się niezwykle istotna walka Kościoła katolickiego o zaufanie wiernych. Papież, który okazał spektakularną odwagę w wielu dziedzinach, przekraczając jako pierwszy próg synagogi czy meczetu, w tej dziedzinie też wykazuje niezwykłą odwagę jasnego postawienia sprawy. Od tego czasu pojedynczy przełożony nie może już ukrywać podobnych faktów, po prostu nie wolno. Kościół płaci zbyt wielką cenę defamacji [utraty dobrego imienia — red.].

My, księża, grzeszymy jak wszyscy inni, ale nie wszystkie grzechy muszą być zgłaszane do Watykanu. Ten jeden, ze względu na szkodliwość, ma być jednak zgłaszany do Stolicy Apostolskiej.

Ludzie mają prawo do naszej przejrzystości, gdyż skoro głosimy nauczanie Kościoła, jesteśmy pierwszymi, których to nauczanie obowiązuje. Księża powinni uświadamiać sobie wysokie wymagania, (...) nikt nie musi być przecież księdzem. Mogą też zdarzyć się oskarżenia nieprawdziwe, tak jak w przypadku zmarłego niedawno kard. Bernardina z USA, który został pomówiony o pedofilię. W tej sferze można bardzo łatwo oskarżyć, wprost ochlapać błotem, ale trudno udowodnić swoją niewinność. Dlatego ze wszystkich stron potrzebna jest najważniejsza odpowiedzialność."

Biuro ratunkowe

Przybywa szukających pomocy w Biurze Porad Obywatelskich w Łomży, jedynym w województwie podlaskim. W 2001 roku pracownicy BPO przyjęli niemal 1000 interesantów. Dominowały sprawy z kategorii obywatel–instytucja. Wśród pozostałych najwięcej dotyczyło spraw rodzinnych, utraty pracy i bezrobocia, ubezpieczenia i własności.

Sprawy, z którymi przychodzą ludzie do Biura Porad Obywatelskich, odzwierciedlają naszą rzeczywistość równie wymownie, jak wszelkie badania opinii publicznej w różnych dziedzinach życia.

Każde biuro porad obywatelskich w kraju pracuje zgodnie z obowiązującymi w tej instytucji zasadami: poufności, bezpłatności, bezstronności, samodzielności interesanta w podejmowaniu decyzji, otwartości na wszystkich oraz aktualności i rzetelności informacji.

Biuro Porad Obywatelskich w Łomży (ul. Polowa 53, tel. 473-05-89) przyjmuje interesantów w poniedziałki od godz. 12.00 do 17.00, we wtorki, środy i czwartki od 9.00 do 14.00. Pracownicy Biura dyżurują także w Kolnie (ul. Wojska Polskiego 46, siedziba Powiatowego Urzędu Pracy) w każdy czwarty piątek miesiąca od godz. 10.00 do 13.00 oraz w Zambrowie (ul. Wyszyńskiego 2, siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej) w każdy pierwszy wtorek miesiąca od godz. 10.00 do 13.00.

Policjanci i piraci

1242 płyty kompaktowe z nielegalnymi kopiami oprogramowania komputerowego, dwa komputery z nagrywarkami płyt cd i dwie drukarki znaleźli podczas przeszukania mieszkania w Wasilkowie policjanci. Płyty wykorzystywane były jako matryce do nielegalnego kopiowania programów komputerowych, które następnie wprowadzano do obrotu. Policjanci przeszukali także inne mieszkania w Wasilkowie, gdzie znaleźli 2 programatory do kart chipowych, 10 twardych dysków z oprogramowaniem do łamania zabezpieczeń kart chipowych oraz gry komputerowe.

To kolejny sukces policji Podlaskiego w walce z piractwem komputerowym i fonograficznym. W ubiegłym roku w jednej z łomżyńskich firm, podczas kontroli, odkryto zainstalowane na 27 stanowiskach komputerowych nielegalne oprogramowanie w postaci pakietów biurowych wartości około 60 tysięcy złotych. Natomiast w Hajnówce policjanci wykryli nielegalne karty elektroniczne, dekodery i inny sprzęt elektroniczny, służący do nieautoryzowanego odbioru kodowanych programów Cyfra Plus i Wizja TV łącznej wartości około 100 tysięcy złotych.

Twoja przyszłość w Twoich rękach

Operka

— Zaryzykowałam. Pomyślałam, że wyjazd do Ameryki może być fajną przygodą. Nie żałuję. A moja przygoda zaczęła się od ulotki — mówi Agnieszka Domurat z Łomży.

„Twoja przyszłość w Twoich rękach. Coraz ciężej jest znaleźć pracę. Jednym z pomysłów na zwiększenie swych szans i rozwinięcie u siebie cech przedsiębiorczości może być wyjazd do Stanów Zjednoczonych w ramach programu opieki nad dziećmi — EF Au Pair", kusiła ulotka Międzynarodowego Stowarzyszenia Au Pair. W rozrzuconych na uczelni reklamówkach była nie tylko zachęta, ale też kilka informacji, dotyczących międzynarodowego programu.

Agnieszka Domurat była akurat studentką drugiego roku filologii angielskiej na Uniwersytecie Warszawskim.

Najważniejszym warunkiem jest znajomość języka angielskiego. Dodatkowo wymagane są umiejętności sprawowania opieki nad dziećmi. Agnieszka dobrze znała angielski, wcześniej uczyła dzieci w prywatnej szkole.

Wyjazd zaplanowała w wakacje. Zaliczyła drugi rok studiów i wyjechała. Rok mieszkała w amerykańskiej rodzinie z czworgiem dzieci. Najstarsze miało siedem lat, młodsze cztery i dwuletnie bliźnięta.

— Trafiłam do bardzo serdecznej rodziny. Dziećmi opiekowałam się razem z ich matką, która nigdzie nie pracowała. Dzieliłyśmy się obowiązkami. Jedna nie poradziłaby sobie sama.

Miała do dyspozycji pokój z łazienką, wszystkie soboty i niedziele miała wolne. W inne dni praca wydłużała się do dziewięciu godzin (program precyzuje, iż w tygodniu należy przepracować 45 godzin).

Nowy kraj, nowa rodzina, wśród operek (tak obiegowo nazywa się opiekunka „z programu") w okolicy nie było żadnej Polki. Był to wielki sprawdzian.

Zarabiała 139 dolarów tygodniowo. Za mieszkanie i wyżywienie nie płaciła. Tygodniówka wystarczała na rozrywki i przyjemności w soboty i niedziele, kosmetyki, drobne upominki, zakupy dla siebie. Kilkakrotnie była w pobliskim Nowym Jorku, w Waszyngtonie, na Florydzie.

Po rocznym urlopie dziekańskim Agnieszka wróciła na Uniwersytet Warszawski. Z doskonałą znajomością języka angielskiego znalazła już pracę w prywatnej szkole językowej w stolicy.

KATARZYNA MAY

Prezent od prezydenta

— Wasza szkoła ma takich absolwentów jak poseł Mieczysław Czerniawski, który o niej nie zapomina, który pamięta, że jest jej coś winien. Poseł ma tu swojego wychowawcę, któremu zawsze może powiedzieć małe, ale ważne słowo: „dziękuję" — powiedziała w czasie spotkania z młodzieżą Zespołu Szkół Drzewnych dr Zofia Trancygier-Koczuk, podlaski kurator oświaty.

Spotkanie w „Drzewnej" to pierwsza wizyta nowej kurator w Łomży i bardzo znacząca. Zespołowi Szkół Drzewnych kilka tygodni wcześniej groziła likwidacja. Przeciwko likwidacji protestowali rodzice, nauczyciele, sami uczniowie. Władze zmieniły wcześniejszą decyzję.

Kurator w towarzystwie prezydenta miasta Jana Turkowskiego przekazała szkole zestaw komputerowy, prezent od prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. „W odpowiedzi na prośbę posła Mieczysława Czerniawskiego prezydent RP Aleksander Kwaśniewski postanowił przekazać Zespołowi Szkół Drzewnych w Łomży zestaw komputerowy. Jestem przekonana, że komputer ten będzie użyteczny w tworzeniu odpowiednich warunków do nauki, studiów i pracy, a także zaspokoi ambicje młodzieży i pomoże im sprostać najtrudniejszym zadaniom, jakie stawia współczesna cywilizacja", napisała w liście do młodzieży Jolanta Szymanek-Deresz, szef Kancelarii Prezydenta RP.

W czasie spotkania z młodzieżą i gronem pedagogicznym kurator mówiła o przyszłości podlaskiej oświaty.

— Zdobywacie zawód, skończycie szkołę i może dopaść was frustracja, bo nie ma pracy, możecie poczuć się niepotrzebni. To okres przejściowy, wykorzystajcie go trochę egoistycznie, inwestujcie w siebie. Uczcie się wszystkiego, co może się w życiu przydać. A przyda się także umiejętność posługiwania się komputerem, władanie językami obcymi. I jeszcze uczcie się uczyć, bo w życiu może przyjdzie wam wykonywać także inne czynności. Idźcie dalej, dla siebie wykorzystajcie obecne zamieszanie w gospodarce, produkcji, także w szkołach. Idźcie dalej, bo dziś tylko człowiek wykształcony ma szansę. Wykorzystajcie swoją szansę — apelowała kurator Zofia Trancygier-Koczuk.

Gąszcz

Po raz kolejny Paweł Bronowicz, uczeń klasy III b Liceum Ekonomicznego w Łomży, został szkolnym mistrzem ortografii. Nic dziwnego: w ubiegłym roku zdobył siódme miejsce w turnieju ortograficznym uczniów szkół ponadgimnazjalnych, który odbył się w Białymstoku.

— Polska ortografia jest bardzo trudna i nic nie pomoże uczenie się jej zasad na pamięć. Żeby poprawnie pisać, przede wszystkim trzeba dużo czytać. To moja sprawdzona metoda — zdradza mistrz.

Niewiele brakowało, by na najwyższym podium stanęła w tym roku szkolnym para mistrzów. Ewa Żyznowska, koleżanka z tej samej klasy, zrobiła jeden błąd!

— Wszystko, co „flamandzkie", zapamiętam do końca życia — mówi żartobliwie.

Drugie miejsce z Ewą zajęła Beata Zacharczyk z klasy II a.

— Jestem bardzo zadowolona, bo w ubiegłorocznym konkursie byłam na końcu! — zdradza.

Trzecią lokatę wywalczył Daniel Parzych z klasy II c.

— Startowałem pierwszy raz i myślałem tylko o jednym: żeby nie być na 25. miejscu, czyli ostatnim. A tu taka niespodzianka!

Jak wypadliby w tym sprawdzianie Czytelnicy „Kontaktów"? Oto treść turniejowego dyktanda z „ekonomika". Więc do dzieła!

„Niniejsze dyktando będzie niezwykłe. Chodzi o sprawdzenie ortografii w szerszym zakresie. Mamy prawo wierzyć, że przynajmniej najlepsi pokonali nieróbstwo, pozwolili zwyciężyć rozsądkowi i w chwili bieżącej możemy od nich żądać więcej. Na pewno tu i ówdzie nie obejdzie się bez wahań, ale ostatecznie nie popełnicie wielu usterek ani rażących błędów.

Czy pamiętacie dawne kłopoty z pisownią takich zwrotów jak: jarzmo niewoli, chlubne zwycięstwo czy okrucieństwo wroga? Albo dyktanda, w których były problemy z: chytrością, honorem, reportażem, pszenżytem, zhańbieniem czy hałasem? Niełatwo także było przebrnąć przez gąszcz wyrażeń typu: językoznawstwo, myślistwo, flamandzkie galerie, wojewódzkie zjazdy, grunwaldzkie pola. Mówiąc żartobliwie — nieraz zhańbiliśmy się. (...)

I dzisiaj w waszych pracach nie powinno się znaleźć rażących potknięć, bo chyba wspólnie natrudziliśmy się sporo. Im lepiej wygracie tę batalię, tym większa będzie obopólna satysfakcja i tym huczniej obchodzony triumf zwycięzców".

Na zdjęciu od lewej: szkolny mistrz ortografii Paweł Bronowicz, Ewa Żyznowska, Daniel Parzych i Beata Zacharczyk.

Z DRUHEM SZARYM

Po raz dziewiąty, tradycyjnie z początkiem marca (w tym roku w dniach 1–3), spotkają się w Łomży uczestnicy Zlotu Pamięci Druha Szarego, księdza prałata dr. Kazimierza Lutosławskiego ze słynnego drozdowskiego rodu, twórcy projektu krzyża harcerskiego, współorganizatora harcerstwa na ziemiach polskich, autora wielu skautowskich podręczników. W tym roku przypada 122. rocznica jego urodzin.

Ponownie pod swój dach Publiczne Gimnazjum nr 3 przyjmie druhny i druhów z Andrzejewa, Bielska Podlaskiego, Długoborza, Golubia Dobrzynia, Kolna, Łochowa, Łomży, Mrągowa, Nowogrodu, Ostrowi Mazowieckiej, Siemiatycz. Uczestnicy spotkania będą mieć także do wykonania zadania na trasie i w samej rodzinnej miejscowości Patrona.

Głównym organizatorem Zlotu Pamięci Druha Szarego jest Poczta Harcerska 101, działająca przy 36. Łomżyńskiej Harcerskiej Drużynie Pożarniczej „Wigilowie". Informacje o tegorocznym Zlocie zamieszcza także na swym serwerze Radio Nadzieja: www.radionadzieja.pl

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Pokazać twarz

Łomżo, pokaż swą twarz! Niech będzie z makijażem, jeszcze ładniejsza niż w rzeczywistości, bardziej radosna. Taka, by patrzący mógł dostrzec ślady chwalebnej przeszłości, domyślić się pozytywnych cech charakteru i uwierzyć, że warto bliżej poznać miasto, polubić je. Łomżo, czekamy na album!

Czy to prawda, że łomżan najłatwiej pobudzić do czynu przez wzniecenie w nich zazdrości? Jeśli tak, to informuję, że w ostatnich kilku miesiącach Białystok miał cztery wydania albumowe. Każde inne, a wszystkie przymilne dla miasta nad Białką, bo takie powinny być albumy. Co ważne, księgarze twierdzą, że ten towar sprzedaje się dobrze, zwłaszcza w okresie zakupu prezentów i nasilonych przyjazdów gości. A Łomża to co? Marniej położona? Bez cennych zabytków? Bez miłych sercu i oczom detali architektonicznych? Bez fotografików i autorów tekstu? Bez ambicji?

Panie Prezydencie miasta i panie Prezesie TPZŁ, zapraszam się na spotkanie w sprawie przygotowania i wydania albumu „Łomża da się lubić"!

Skoro tę sprawę załatwiłem, czas na ciekawostkę z przeszłości. W zbiorach Biblioteki Narodowej znajduje się tomik „Wiadomość o wypadkach udzielania się księgosuszu owcom w 1863 r. w Królestwie Polskiem". Dokładniej rzecz ujmując, w ówczesnym powiecie łomżyńskim. Ponoć było to niezwykłe zdarzenie, bo epidemia księgosuszu zaatakowała po raz kolejny bydło, następnie, wbrew regule, także owce. Dla zbadania sprawy wysłano z Warszawy w teren „referenta do czynności weterynaryjnych" i ten sporządził obszerny raport. Nie będę się ośmieszał przed wysokimi przedstawicielami tychże nauk z Łomży i regionu, więc pominę opis choroby i próby wytłumaczenia tajemniczego zjawiska, natomiast podam nieco danych statystycznych.

Okazuje się, że w 1863 roku w mieście powiatowym Łomży mieszkańcy hodowali 107 owiec, a nadto 76 sztuk nosicieli żywej wełny miał tutejszy klasztor. W 19 miejscowościach powiatu łomżyńskiego naliczono aż 6691 owiec, z czego w wyniku epidemii padło 3949. Największe stada odnotowano we wsi Jeziorko (1143 sztuki), w Piątnicy (896), Zambrowie (771), Szumowie (671) i folwarku Pniewo (513).

Powiadali dawniej ludziska, że kto ma owce, ten ma co chce.

ADAM DOBROŃSKI

Finał ogólnopolskiego konkursu „Wokół Witolda Lutosławskiego", poświęconego życiu i twórczości kompozytora wywodzącego się z podłomżyńskiego Drozdowa, odbył się w Zespole Szkół Muzycznych im. Ignacego Paderewskiego w Białymstoku. Główną nagrodę zdobył Paweł Hendrich z Wrocławia, wyprzedzając Monikę Madejską z Katowic i Wojciecha Lubertowicza z Sanoka oraz Ewę Bryndzę z Zabrza.

Na zdjęciu: mały Witold Lutosławski; zdjęcie wykonane w Drozdowie.

SZKOLNYM PIÓREM

„Biuletyn twórczości" swoich uczniów i absolwentów opublikowała Szkoła Podstawowa nr 9 w Łomży. To zbiór nagrodzonych i wyróżnionych w różnych konkursach wierszy i innych utworów oraz tych, które powstały na ogłoszenie o planowanym wydaniu „Biuletynu".

Na szczególną uwagę zasługują wiersze absolwentki „Dziewiątki" Katarzyny Jaroty, między innymi zwyciężczyni Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Życiu i Nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

NAGRODA ZA „SĄSIADÓW"

Agnieszka Arnold otrzymała Nagrodę Wielką Fundacji Kultury (40 tys. zł) za film dokumentalny „Sąsiedzi". Film traktuje o wielkim pogromie Żydów w Jedwabnem. Telewizyjna emisja „Sąsiadów", która odbyła się w kwietniu ubiegłego roku, wywołała w miasteczku dużo kontrowersji i zburzyła spokój. W czasie odbioru nagrody realizatorka mówiła o poczuciu odpowiedzialności za winę wyrządzoną mieszkańcom Jedwabnego, noszącym stygmat zbiorowej odpowiedzialności za mord.

Agnieszka Arnold realizuje jeszcze jeden dokument w województwie podlaskim: o zemście Niemców na mieszkańcach wsi Krasowo Częstki (gm. Nowe Piekuty).

DO KINA „MILLENIUM" Z „KONTAKTAMI"

1 marca (piątek) — • Harry Potter i kamień filozoficzny, godz. 8.15, 16.30 • Chopin. Pragnienie miłości, godz. 11.00, 13.15, 19.00, 21.15;

2–3 marca (sobota–niedziela) — • Harry Potter i kamień filozoficzny, godz. 11.00, 16.30 • Chopin. Pragnienie miłości, godz. 14.00, 19.00, 21.15;

4–7 marca (poniedziałek–czwartek) — • Harry Potter i kamień filozoficzny, godz. 8.15, 16.00 • Chopin. Pragnienie miłości, godz. 11.00, 13.45, 18.30, 20.45.

• **Harry Potter i kamień filozoficzny,** prod. USA–Wielka Brytania, reż. Chris Columbus. W rolach głównych: Daniel Radcliffe, Rupert Grint, Emma Watson. Richard Harris. Czas projekcji: 144 minuty. Ekranizacja bestsellerowej powieści J. K. Rowling pod tym samym tytułem. Historia chłopca, który w dniu 11. urodzin dowiaduje się, że jest synem potężnych czarodziejów, zaginionych w tajemniczych okolicznościach, a on sam posiada niezwykłą magiczną moc. Zaproszony do podjęcia nauki w Hogwarcie, Harry udaje się do słynnej szkoły magii i czarów. I właśnie tu znajduje to, czego dotąd najbardziej mu brakowało: dom i rodzinę.

• **Chopin. Pragnienie miłości,** prod. Polska, reż. Jerzy Antczak. W rolach głównych; Danuta Stenka, Piotr Adamczyk, Adam Woronowicz, Bożena Stachura, Janusz Gajos, Jadwiga Barańska, Jerzy Żelnik, Marian Opania, Piotr Frączewski. Czas projekcji: 132 minuty. Dramat rodzinny wtopiony w muzykę Chopina ukazuje, jak strasznie niszczącą siłą jest pragnienie miłości i zazdrość o sławę.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium" w Łomży z tym numerem „Kontaktów", otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o przedsprzedaży i rezerwacja biletów: tel. 216-75-19.

GRATULACJE MARSZAŁKA

Proszę o przyjęcie serdecznych gratulacji z okazji organizacji XIX już edycji Turnieju Tenisa Stołowego o puchar Tygodnika „Kontakty".

Jest mi niezmiernie miło, że redakcja popularnego łomżyńskiego pisma jest wytrwałym propagatorem młodzieżowej rywalizacji w tenisie stołowym.

Cieszy również fakt, iż w zawodach, prowadzonych pod patronatem „Kontaktów", pojawia się wielu utalentowanych zawodników, którzy później zdobywają cenne laury w zmaganiach na międzywojewódzkiej i ogólnopolskiej arenie.

Sławomir Zgrzywa
marszałek
województwa podlaskiego

DO SĘDZIÓW

Źle zaczyna się dziać w naszym sądownictwie, w łomżyńskim także. Nie mam na myśli obecnie modnego tematu korupcji. Tak się składa, że muszę brać udział w procesach w sądzie w Łomży. Pierwsze, co mnie irytuje i denerwuje, to każdorazowe opóźnienie procesów od kwadransa do trzech. Drugą, znacznie ważniejszą, sprawą jest zachowanie sędziów. Podkreślam, że są to młodzi ludzie. Bywa, że w czasie rozpraw zachowują się niegrzecznie, a bywa że niekulturalnie. Nierzadko podnoszą głos na świadków, ośmieszają. Zdarza się stosowanie niestosownych insynuacji.

Sędziowie łomżyńscy! Nie wszyscy na sali rozpraw to przestępcy. Zachowujcie się jak ludzie wykształceni, jak przedstawiciele prawa. Przestańcie traktować świadków jak przysłowiowy wiejski proboszcz ciemnych parafian. Przestępców traktujcie jak na to zasługują.

Jestem z Gdańska. Czasowo w Łomży.

Zofia Kotowska
Gdańsk

WIZERUNEK

Wtorek, 19 lutego 2002 r. o 9.15 odjechał z Łomży do Warszawy autobus. Rejestracja łomżyńska. Kurs pospieszny. Kierowca: starszy pan.

Na stanowisku dla wsiadających oczekiwało sześć osób, z tego troje odprowadzających podróżnych. Dwie panie z tej gromadki wyminęły kolejkę i poszły do stojącego nieopodal autobusu z tablicą wskazującą kierunek jazdy do Warszawy. Weszły do autobusu. Wśród pozostałych padło hasło, że również trzeba tam iść, bo kierowca nie będzie podjeżdżał dla dwóch osób. Poszliśmy z bagażami, ale kierowca nie wpuścił do pojazdu, bo podstawi autobus na stanowisko dla oczekujących. Wówczas powiedziałam, że trzeba wszystkich podróżnych traktować równo i nie zmuszać ich do bieganiny z torbami po placu, bo nie wiadomo, jak będzie.

Wróciliśmy z bagażami na miejsce oczekiwania, a za nami podjechał autobus. Kobieta, która zainicjowała to zamieszanie, powiedziała, że kierowca jest jej mężem i ma większe prawa niż reszta podróżnych. Ktoś zaraz wyjaśnił, że mąż to w domu, tutaj to kierowca PKS, a oczekujący to podróżni, nawet gdy mają darmowy przejazd.

Kierowca, jak to starszy człowiek, zdenerwował się i już w autobusie pobiegł do małej dziewczynki z pretensją, aby swój plecak trzymała na kolanach, a nie obok na siedzeniu, bo je zabrudzi! Potem przez ten stres ruszył, zapomniał o zamknięciu klapy bagażówki bocznej. Zaczęłam machać rękami i nie wiem, czy to zauważył, ale zatrzymał się i zamknął zewnętrzną boczną klapę autobusu, dodając, że zauważył swoje zapomnienie w bocznym lusterku. Autobus odjechał dosłownie z kilkoma podróżnymi.

Ten drobny incydent był śmieszny, ale zdenerwował zarówno kierowcę, jak i podróżnych zupełnie niepotrzebnie i bezsensownie.

Bliscy kierowcy, jeśli go kochają, nawet gdy pracuje na państwowym, niech nie wprowadzają zamieszania. Podróżni idą za przykładem i biegają po placu, stwarzają zagrożenie, bo boją się, że kierowca nie podjedzie do stanowiska.

Kierowcy niech wystawiają tablice informujące, kto ma prawo biegać po placu za autobusem, a kto ma czekać na stanowisku dla wsiadających. Wszystko będzie jasne, a kierowcy przestaną się denerwować i czepiać młodzieży o drobiazgi (przykład: plecak na siedzeniu, bo go pobrudzi!?)

Doświadczony wiekiem kierowca, dbający o czystość siedzenia, niech również zadba o dobry wizerunek PKS, swego pracodawcy wobec podróżnych, a jak jest zbyt nerwowy, to niech pomyśli o emeryturze lub rencie. Pracę podejmie młodszy, którego nerwy tak łatwo nie ponoszą.

Celina S.
Łomża

Pomóżmy Maćkowi

Apel o pomoc dla 6-letniego Maćka Popielarza z Kolna, zamieszczony w „Kontaktach", spotkał się z odzewem w Szczuczynie.

Dzieci z Biblioteki Publicznej zorganizowały trzy loterie, sprzedawały również karty świąteczne, zbierając ogółem 470 złotych. Radni wpłacili 374 zł. Burmistrz Miasta przekazał do szkoły podstawowej i gimnazjum widokówki i foldery ze Szczuczyna, z których dochód zostanie przekazany dla Maćka. Wszystko to jednak zbyt mało. Koszt operacji nowotworu mózgu w Houston w USA szacuje się na 80 tys. USD.

W świetlicy szkoły podstawowej w Szczuczynie wystawiono wielkopostną skarbonkę, do której dzieci składają drobne na codzienne wydatki.

Maćkowi można również pomóc, wysyłając pieniądze na konto Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łomży PKO BP O/Łomża 77-10203293-100160015 z dopiskiem „Na leczenie Macieja".

SKUP METALI KOLOROWYCH
Robert Filipkowski
s k u p u j e

złom miedzi od 5,40 zł/kg
złom aluminium od 3,40 zł/kg
złom aluminium elektr. od 4,50 zł/kg
złom aluminium (puszki) od 2,40 zł/kg
złom mosiądz-brąz od 3,40 zł/kg

Ceny do negocjacji
Kolno ul. Konstytucji 3-go Maja 33A
tel. (086)278-44-14, 0-604-56-56-56

fak.1004

Szpital Wojewódzki w Łomży

ogłasza konkurs na stanowisko

PIELĘGNIARKI ODDZIAŁOWEJ ODDZIAŁU UROLOGICZNEGO w Szpitalu Wojewódzkim

Kandydatki powinny spełniać następujące warunki:
— wykształcenie wyższe pielęgniarskie lub inne wyższe mające zastosowanie przy udzielaniu świadczeń w działalności podstawowej i średnie medyczne — 3 lata pracy w szpitalu,
— średnie medyczne i specjalizacja — 5 lat pracy w szpitalu,
— średnie medyczne i kurs kwalifikacyjny — 7 lat pracy w szpitalu.

Dokumenty określone w rozporządzeniu MZiOS z dnia 19.08.1999 r. (tj. Dz. U. Nr 115/98, poz. 749) z p.zm. wraz z dołączoną koncepcją pracy na ww. stanowisku z adnotacją na kopercie „KONKURS" prosimy przesłać pod adresem:

Szpital Wojewódzki,
Al. Piłsudskiego 11
18-400 Łomża,
Dział Służb Pracowniczych.

W terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia.

Termin rozstrzygnięcia konkursu — kwiecień 2002 r.

fak.1248

Z regionu:

BALIKI

• Po wykupieniu 165 m kw. gruntu ruszy modernizacja drogi powiatowej Baliki – Wykowo. Trudności z zawarciem umowy na wykup tego skrawka ziemi od jego właściciela były powodem tego, iż uczęszczana droga od kilku lat nie mogła doczekać się modernizacji.

GRAJEWO

• Wojewoda podlaski przekazał miastu 15 tys. złotych na dożywianie dzieci w szkołach.

• Zespół Pieśni i Tańca Grajewianie otrzymał od Polskiej Sekcji Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwali i Sztuki Ludowej zaproszenie do udziału w jednym z międzynarodowych festiwali zespołów folklorystycznych. Rozpoczęły się starania o zdobycie pieniędzy na wyjazd. W grę wchodzi festiwal na Ukrainie.

• Wszystkie sprawy z otrzymaniem paszportów mieszkańcy powiatu mogą załatwiać w Starostwie Powiatowym przy ul. Strażackiej 6b, w godzinach 7.00–15.00. Informacje można też uzyskać pod numerem telefonu: 273-84-88.

JASIONÓWKA

• Jasionówka jest drugą (po Knyszynie) gminą w monieckim Rejonie Polskiego Czerwonego Krzyża, w której działa więcej niż jeden klub honorowych dawców krwi: to HDK przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Kalinówce Królewskiej i Terenowy Klub HDK „Puls Życia" w Jasionówce. I właśnie tutaj w tym roku Punkt Krwiodawstwa w Knyszynie przeprowadził kolejną akcję pobierania krwi. Piętnastu członków „Pulsu Życia" (chętnych było więcej) oddało jej 6500 ml. Klub zrzesza 56 honorowych krwiodawców (w tym 13 kobiet), mieszkańców wsi Milewskie, Słomianka, Kamianka, Koziniec, Kąty, Krasne, Górny Stok, Jasionóweczka i Jasionówka. W ubiegłym roku knyszyński Punkt Krwiodawstwa odwiedzał Jasionówkę sześciokrotnie i pozyskał 42 750 ml krwi.

KOLNO

• Dwa biura poselskie niebawem rozpoczną funkcjonowanie w Kolnie. Jedno z nich otwiera Minister Spraw Zagranicznych, poseł SLD Włodzimierz Cimoszewicz, drugie, w siedzibie PSL, poseł Edmund Borawski, prezes grajewskiego „Mlekpolu".

• Powiatowa Komisja Poborowa rozpocznie działalność od 2 kwietnia. Stanie przed nią ponad 760 poborowych z Kolna i Stawisk oraz gmin Grabowo, Kolno, Mały Płock, Stawiski i Turośl.

• Program ratunkowy przygotował i przedstawił władzom powiatu Stanisław Szymanowski, od kilku tygodni dyrektor Szpitala Ogólnego (był dwie kadencje burmistrzem Kolna). Zakłada utrzymanie dotychczasowej struktury i zatrudnienia. Najbardziej kontrowersyjnym punktem jest propozycja podpisania z pracownikami układu, że na poważniejsze podwyżki płac zgodzą się poczekać aż do 2004 roku. Pomysł bardzo sceptycznie przyjęła organizacja zawodowa pielęgniarek i położnych, które już na drodze sądowej wywalczyły sobie prawo do podwyżki z ubiegłorocznej ustawy tzw. 203 złote.

NOWE PIEKUTY

• Nacisk mieszkańców kilku miejscowości spowodował, że nie dojdzie do planowanego zmniejszenia liczby szkół w gminie. W opinii wójta Marka Kaczyńskiego dla gminy będzie to miało fatalne skutki. Już teraz utrzymanie oświaty pochłania 70 procent budżetu. Władze gminy przygotowały kilka wariantów ograniczenia sieci szkół w gminie. Najbardziej radykalny przewidywał pozostawienie tylko największych w Nowych Piekutach i Jabłoni Kościelnej i likwidację w Hodyszewie, Kostrach Noskach i Stokowisku; „najłagodniejszy" — przekształcenie trzech najmniejszych w szkoły z klasami I–III. Podczas sesji, na którą przybyło wielu mieszkańców tych miejscowości, radni odrzucili jednak wszystkie propozycje, pozostawiając bez zmian sieć szkolną.

NUR

• Dzieci i młodzież zaangażowały się w zbiórkę plastikowych butelek i aluminiowych puszek. „Akcja przeszła nasze najśmielsze oczekiwania", podsumowuje wójt gminy Jacek Murawski. Odbierają je firmy zajmujące się przetwarzaniem odpadów, a na tych, którzy zbiorą jak najwięcej puszek i butelek, czekają atrakcyjne nagrody.

RAJGRÓD

• Od wielu lat w Jeziorze Rajgrodzkim nie notowano tak wysokiego poziomu wody jak obecnie. Zalewane są posesje i piwnice domów w Rajgrodzie, Woźnej-wsi, Rybczyźnie. Zagrożone są niektóre z lokalnych szlaków komunikacyjnych. Władze gminy twierdzą, że do prawdziwej powodzi nie dojdzie, pod warunkiem, iż nie będzie długotrwałych opadów.

RUDA

• Pracownia Architektury Żywej podsumowała cztery lata działalności. Stowarzyszenie tworzy Centrum Zarządzania Edukacji Przyrodniczej i Promocji w budynku zlikwidowanej szkoły w Przechodach.

SUCHOWOLA

• Wśród zadań inwestycyjnych w latach 2002–2003 znajdują się: asfaltowanie dróg Karpowicze – Jatwież Duża oraz Dryga – Trzyrzecze, budowa międzygminnego zakładu utylizacji i składowania odpadów stałych w Poświętnem, budowa wodociągu zbiorczego Morgi – Chlewisk – Brukowo – – kolonie, budowa zbiornika retencyjnego „Suchowola" koło Karpowicz, budowa i modernizacja oświetlenia ulicznego w Suchowoli, Podostrówku i Ostrówku oraz modernizacja kotłowni i termomodernizacja w siedzibach Szkół Podstawowych w Suchowoli i Chodorówce Nowej.

TUROŚL

• Spółka Wodna „Koniczynka" jest jedną z nielicznych w województwie podlaskim, która prowadzi ożywioną działalność gospodarczą. Obecnie pilotuje budowę systemu retencji wodnej w Nowej Rudzie i Turośli. Niebawem rozpocznie się budowa zastawek wodnych na rzece Turośl-ance i na kanale Turośl. Dzięki spiętrzeniu wody, uchronią ponad 400 hektarów łąk przed skutkami suszy. Na inwestycję tę Spółka przeznaczy nagrodę w wysokości 500 tys. złotych, jaką uzyskała z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska za opracowanie projektu nawodnienia łąk.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Do połowy marca w kawiarni Miejskiego Ośrodka Kultury można oglądać wystawę prac nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie na herb i flagę powiatu wysokomazowieckiego.

ZAMBRÓW

• Z ogromnym zainteresowaniem mieszkańcy Zambrowa obejrzeli na stadionie Olimpii pokaz szkolenia psów policyjnych, zorganizowany przez Komendę Powiatową Policji. Na zaproszenie zambrowskich funkcjonariuszy przyjechali przewodnicy z komend dawnego województwa łomżyńskiego oraz specjaliści z Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku. Psy pod kierunkiem opiekunów zaprezentowały umiejętności w tropieniu, atakowaniu napastników, bronieniu swoich panów. Policjanci udzielali także indywidualnych porad dotyczących szkolenia psów domowych.

Zalotny wisiorek i korale

Jest cenny ze względu na bardzo smaczne, delikatne i lekkostrawne mięso. I podobnie jak... byk, mocno reaguje na kolor czerwony. Indor nie grzeszy urodą: ma krótki i ostry dziób, ale u nasady w górnej jego części tzw. wisiorek, przy zalotach wydłużający się znacznie i zwisający poza dziób. Na szyi zdobią go zgrubienia niebieskoczerwonej skóry, czyli korale.

Na szeroką skalę indyki hodowane są w USA, Anglii i Holandii. W Polsce głównie w Wielkopolsce i na Pomorzu, a także na terenach środkowowschodnich. Indyczka osiąga 9 kg, a indor około 16 kg wagi.

Na zdjęciu: w gospodarstwie agroturystycznym „Kupała" w Orzeszkowie (za Hajnówką), Ireny i Zenobiusza Golonko, wiedzie prym indor rasy bronz szerokopierśny, rzadko spotykany, gdyż ze względu na ciemne umaszczenie oraz bardzo dużą wagę (ok. 16 kg), zbyt dużą dla indywidualnego konsumenta, ustępuje rasom mniejszym, o białym upierzeniu.

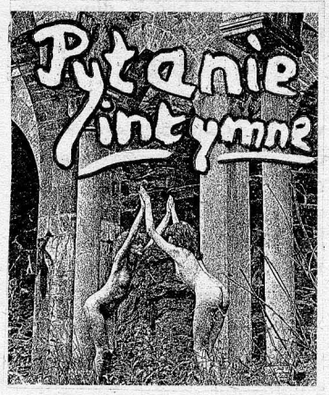

Jesteśmy dwa lata po ślubie. Nie mamy jeszcze dziecka, bo czekamy na własne mieszkanie. Mamy je dostać po mojej ciotce, która wyjechała na stałe do Stanów i nie planuje powrotu do Polski. Teraz oboje pracujemy. Przez pracę właściwie się nie widujemy. Mój mąż późno wraca do domu, ja muszę wcześnie wstawać. Dawniej kochaliśmy się kilka razy w tygodniu, ostatnio coraz rzadziej, najczęściej w sobotę albo niedzielę. Od stycznia mój mąż podjął studia zaoczne i teraz nie ma go w domu nawet w soboty i niedziele. Jest mi coraz gorzej z tego powodu. Próbowałam z nim rozmawiać, ale uważa, że przesadzam, że niedługo, kiedy będziemy razem mieszkać, wszystko się ułoży. Ja jednak nie jestem tego taka pewna. Potrzebuję seksu. Może jestem nienormalna, ale zaczynam się oglądać za mężczyznami. Od niedawna chodzę na siłownię. Dużą przyjemność sprawia mi oglądanie półnagich mężczyzn, którzy ćwiczą mięśnie. Coraz częściej myślę, że może pomógłby mi jakiś flirt. Co mam robić.?

Marlena

Wasz związek przechodzi kryzys, który coraz częściej przydarza się młodym parom. Praca, zmęczenie, stresy powodują, że obojgu lub jednemu z małżonków przechodzi ochota na seks. W przypadku Pani męża można przypuszczać, że swoje ambicje pokłada teraz w karierze zawodowej i studiach, zapominając o życiu małżeńskim.

Radą na taki związek jest próba przerwania nudy i rutyny. Zamiast podobnych do siebie wieczorów, trzeba spróbować stworzyć niecodzienną atmosferę. Warto zaskoczyć męża dobrą kolacją, muzyką. Może Pani spróbować namówić go na nowe pozycje seksualne lub zaproponować wspólne obejrzenie erotycznego filmu.

Nie ma chyba sensu niszczyć małżeństwa, lokując uczucia w związkach pozamałżeńskich.

ROB-GAS
BEZPOŚREDNI IMPORTER INSTALACJI GAZOWYCH
MONTAŻ – SERWIS
SPRZEDAŻ – CZĘŚCI
Łomża, ul. Bema 37
tel. (0 86) 215-35-31

LEKARZ DOMOWY

Chciałabym się dowiedzieć, czym grozi ciąża pozamaciczna. Słyszałam, że niektóre kobiety umierają. Niedawno wyszłam za mąż i bardzo się boję wszelkich powikłań i kłopotów. Przekonuję męża, że jeszcze mamy czas na dziecko, że najpierw musimy mieć mieszkanie, trochę odłożonych pieniędzy. Nie chcę mu mówić, że przede wszystkim stale myślę o tym, jak tragicznie może skończyć się ciąża pozamaciczna. Czy lekarz może przewidzieć możliwość zajścia w taką ciążę? Czy są jakieś badania, które wcześniej wykrywają ten rodzaj ciąży?

Anka

Ciąża pozamaciczna występuje w naszym kraju niezmiernie rzadko: poniżej 1 procenta wszystkich ciąż. Dzięki rozwojowi wiedzy medycznej, ciąża pozamaciczna, która niegdyś była wyrokiem śmiertelnym dla każdej kobiety, teraz tragicznie kończy się u mniej niż połowy przypadków. Niestety, konsekwencjami zdrowotnymi u kobiety, która przeszła ciążę pozamaciczną, jest niepłodność (jedna trzecia kobiet), kolejne poronienia (jedna trzecia kobiet).

Ciąża pozamaciczna powstaje wtedy, gdy do zapłodnienia dochodzi nie w macicy, ale w początkowym odcinku jajowodu. Stamtąd zapłodniona komórka musi wędrować przez cały jajowód do jamy macicy, gdzie zagnieżdża się w przygotowanej błonie śluzowej. Jeżeli jednak istnieją, na przykład, zrosty w świetle jajowodu (często jest to skutek przebytego stanu zapalnego), to zarodek nie jest w stanie przesunąć się dalej i zagnieżdża się w jajowodzie, gdzie nie ma szans do prawidłowego rozwoju.

Ciąża pozamaciczna może także rozwinąć się w jajniku, jamie brzusznej, szyjce macicy. Z reguły w takiej ciąży w pewnym momencie dochodzi do obumarcia płodu, jednak jego wielkość może doprowadzić do uszkodzenia, pęknięcia ściany jajowodu i do zagrażającego życiu krwotoku wewnętrznego.

Jeżeli kobieta nie zostanie błyskawicznie zoperowana, może umrzeć z powodu silnego krwotoku. Najczęściej lekarze usuwają nieprawidłowo rozwijający się zarodek, czasem uszkodzony jajowód.

Nie powinna się Pani na zapas martwić. Jeżeli zajdzie Pani w ciążę, trzeba zgłosić się do lekarza, który potwierdzi ten stan i zbada, czy dziecko rozwija się prawidłowo. Badanie usg rozwieje wszystkie wątpliwości.

§ POD PARAGRAFEM

W kwietniu przechodzę na wcześniejszą emeryturę. Mój zakład szuka oszczędności, więc moje odejście jest na rękę dyrekcji. Chciałabym się dowiedzieć, czy przysługuje mi nagroda jubileuszowa. Co prawda, dopiero w listopadzie minie 35 lat pracy. Jestem także ciekawa, czy od kwoty nagrody jubileuszowej odprowadzane są składki na ubezpieczenie? Dla mnie liczy się każdy grosz, dlatego nie chciałabym stracić tych pieniędzy, tym bardziej że właśnie usłyszałam w telewizji, iż mają obcinać emeryturę. Mój mąż od kilku lat jest emerytem i musimy oszczędzać. Nie stać nas na przyjemności, na które czekaliśmy całe życie. Odkąd pamiętam, na emeryturę odkładaliśmy różne marzenia: wyjazd do Grecji, zima w Zakopanem. Tymczasem jest coraz gorzej. Całe szczęście, że oboje nie chorujemy, więc nie musimy wydawać pieniędzy na lekarstwa i lekarzy. Bardzo zależy mi na nagrodzie jubileuszowej. Czy mam na nią szansę?

Krystyna

Niestety, odchodząc w kwietniu na wcześniejszą emeryturę, nie ma Pani pełnych 35 lat pracy. Ten okres mija dopiero w listopadzie. Brakuje więc Pani pół roku do pełnego okresu. Tymczasem, zgodnie z obowiązującymi przepisami, nagrody jubileuszowe przysługują pracownikowi nie wcześniej niż co 5 lat i nie mogą być wypłacane przed upływem okresu wymaganego do jej uzyskania.

Pierwsza nagroda jubileuszowa przysługuje pracownikowi po 20 latach pracy w wysokości 75 procent miesięcznego wynagrodzenia; po 35 latach pracy nagroda ta wynosi 200 procent wynagrodzenia.

Jeżeli odeszłaby Pani później i otrzymała w związku z tym nagrodę jubileuszową, nie trzeba byłoby odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne. Zgodnie z przepisami, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie stanowi dochód pracownika w gotówce i w naturze, łącznie z kosztami uzyskania i podatkiem dochodowym od osób fizycznych z wyjątkiem nagród jubileuszowych.

W pani przypadku najbardziej korzystnym rozwiązaniem byłaby zgoda pracodawcy na przedłużenie okresu zatrudnienia do końca 2002 roku. W ten sposób otrzyma Pani prawo do nagrody jubileuszowej.

OFERTY

Ireneusz, lat 30 (wzrost 185 cm), brunet. Lubię zwierzęta, przyrodę oraz zacisze domowego ogniska. Poznam miłą i spokojną Panią (w wieku 25–35 lat) o podobnych zainteresowaniach. Odpowiem na każdy list.

Ireneusz
z Pomorskiego

❤

Wdowa (65/170) oczy ciemne, szatynka. Lubię porządek, seriale, kopytka i poczucie humoru.

Wśród mężczyzn wiela
Szukam przyjaciela.
By był światu życzliwy
Zdrowy, a nie gderliwy.
A dla mnie bez krzty złości,
Miał w sercu morze miłości.

Jemiołuszka

❤

Wolontariusz, lat 33 (176 cm wzrostu). Jestem spokojnym człowiekiem o dużym sercu. Nie palę i nie piję. Znudziło mi się samotne, kawalerskie życie. Szukam poważnej, inteligentnej dziewczyny. Napisz, proszę.

Idzie wiosna... Ja czekam.

Tomasz

• • •

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca", ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów", w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

KRONIKA POLICYJNA

• W Zambrowie do mieszkania niepełnosprawnej 56-letniej kobiety przyszły dwie nieznajome, które podały się za pracownice ośrodka pomocy społecznej. Wykorzystując nieuwagę gospodyni, ograbiły ją z 750 złotych.

• W Zambrowie na bazarze przy ul. Wyszyńskiego policjanci zatrzymali trzech Białorusinów, którzy oferowali do sprzedaży 429 paczek papierosów bez znaków skarbowych akcyzy.

• Policja w Kolnie otrzymała wiadomość: w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowie (pow. kolneński) buszuje złodziej. Przybyli funkcjonariusze zatrzymali 23-letniego pijanego mężczyznę (1,07 prom. alkoholu), który dostał się do pomieszczenia przez wybitą w oknie szybę i ukradł kamizelkę strażacką, buty oraz przyłbicę hełmu łącznej wartości 340 złotych.

• Na drodze w gminie Jedwabne (pow. łomżyński) kierujący ciągnikiem rolniczym nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Policjanci ruszyli w pościg. Podczas wyprzedzania ciągnik uderzył w bok radiowozu i pojechał dalej. Zatrzymał się dopiero na drzewie. Jak się okazało, 42-letni traktorzysta był pijany (2,07 prom. alkoholu).

• Pewien mieszkaniec Łomży za pośrednictwem ogłoszenia w miesięczniku zamówił telefonicznie kartę do telefonu komórkowego. Kilka dni później odebrał przesyłkę, za którą zapłacił 110 złotych. Lecz zamiast karty „komórkowej" wewnątrz znajdowała się karta do automatu telefonicznego.

• W Łomży niespodziewaną wizytę 76-letniej kobiecie złożyły dwie nieznajome pod pretekstem sprzedaży odzieży. Wykorzystując nieuwagę gospodyni, z bieliźniarki ukradły około 1500 złotych.

• W Łomży „poleciała" szyba wystawowa sklepu. Na tym sprawcy skończyli popis, ponieważ spłoszyła ich włączona sygnalizacja alarmowa. Podczas penetracji terenu policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn. Pies podjął trop i doprowadził przewodnika w pobliże bloku, przy którym zatrzymani zostali młodzieńcy podejrzani o usiłowanie włamania.

• W Hajnówce w pobliżu skrzyżowania ulic Reja i Piłsudskiego znaleziony został leżący zakrwawiony mężczyzna. Pomimo natychmiastowej reanimacji 54-letni mieszkaniec miasta zmarł. Podczas penetracji miejsca zdarzenia policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 22 i 18 lat oraz 18-letnią dziewczynę, mogących mieć związek z tragedią. Wszyscy byli pijani. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim aresztował na 3 miesiące Sebastiana W., któremu przedstawiono zarzut zabójstwa.

• We wsi w gminie Michałowo (pow. białostocki) tuż po północy policja została powiadomiona o znalezieniu przed domem zakrwawionego mężczyzny. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Funkcjonariusze zatrzymali 3 mężczyzn i kobietę, mogących mieć związek z tą sprawą.

• W Białymstoku policjanci zatrzymali 33-letniego mężczyznę, w którego mieszkaniu znaleźli liczne pieczęcie, między innymi miejscowych uczelni, oraz kserokopie świadectw ukończenia szkół, dowody osobiste z nitami do mocowania zdjęć, legitymacje i dyplomy ukończenia studiów.

• Na kolonii wsi Sieski (gm. Zabłudów, pow. białostocki) w nocy doszczętnie spłonął drewniany dom Mikołaja M. Podczas akcji gaśniczej (z powodu braku przejezdnej drogi strażacy i policjanci dotarli na miejsce pieszo) 63-letni poparzony gospodarz oświadczył ratownikom, że udało mu się wyskoczyć z płonącego budynku przez okno, ale wewnątrz mogą znajdować się jego 61-letni brat oraz ich 50-letni kolega. Rzeczywiście, w zgliszczach domu strażacy znaleźli zwęglone zwłoki dwóch osób.

• W Sokółce policjanci zatrzymali 24-letniego Białorusina Viktara S., który z innymi w grudniu 2001 roku napadł na pracownicę kantoru wymiany walut w Kuźnicy (pow. sokólski). Bandyci pobili kobietę i zrabowali pieniądze różnych marek. We współpracy z policją białoruską ustalony został drugi sprawca napadu. Sąd Rejonowy w Sokółce aresztował Viktara S. na 3 miesiące.

• W Suwałkach w sklepie przy ul. Świerkowej w samo południe dwaj mężczyźni, wykorzystując nieuwagę pracownicy, ukradli zza lady torebkę damską z pieniędzmi, dokumentami i telefonem komórkowym łącznej wartości 640 złotych. Interweniujący policjanci podczas penetracji miejsca zdarzenia zatrzymali dwóch młodzieńców, których rysopis odpowiadał rysopisowi bandytów. Poszkodowana odzyskała swoją własność.

CZARNA NIEDZIELA

2 osoby zabite i 9 rannych to bilans siedmiu wypadków drogowych minionej niedzieli w województwie.

Zaczęło się o godz. 6.35 na trasie Zabłudów – Koźliki (pow. białostocki). Kierująca renault na śliskiej nawierzchni łuku drogi zjechała na przeciwny pas i zderzyła się z ciągnikiem rolniczym. Kobieta doznała złamania żeber i urazu głowy.

Dwie godziny później na drodze Przewalanka – Rybniki (gm. Czarna Białostocka — gm. Wasilków, pow. białostocki) wpadł w poślizg polonez. Niewidzialna siła kilkakrotnie obróciła pojazdem, a następnie rzuciła na rosnące przy poboczu drzewo. 21-letni kierowca poniósł śmierć na miejscu, zaś podróżujący z nim rodzice doznali lekkich obrażeń ciała.

O godz. 10.35 w Augustowie na ul. Portowej kierowca audi potrącił idącego środkiem jezdni 77-letniego mężczyznę. Pieszy doznał wstrząśnienia mózgu.

O godz. 13.00 w Łomży na skrzyżowaniu Szosy Zambrowskiej z ulicą Zawadzką kierowca opla potrącił 20-letnią pieszą, która doznała ogólnych potłuczeń.

W Kolnie o 15.30 ruszający z parkingu „maluch" wpadł na daewoo espero. Kierowca fiata i jego dwaj pasażerowie trafili do szpitala.

O godz. 19.40 w Fastach w poślizg wpadł volkswagen golf. Pojazd najpierw uderzył w tył jadącego przed nim fiata 126 p, a następnie w jadącego z przeciwka opla. Dwie osoby zostały ranne.

Czarna niedzielna seria skończyła się o 23.00 w Radulach (gm. Tykocin, pow. białostocki). Kierowca nieznanego samochodu prawdopodobnie najechał na leżącego na jezdni mężczyznę. Pieszy zginął na miejscu.

Główną przyczyną większości nieszczęść było niedostosowanie prędkości jazdy do zmieniających się warunków atmosferycznych, brawura i brak wyobraźni.

Aspirant Zbigniew Gryglik, dzielnicowy rewiru II, rejonu 1: — W policji pracuję od jedenastu lat i właściwie od początku w tym samym terenie. A mój teren to połowa Piątnicy (ulice: część Stawiskowskiej, Czarnocka, Forteczna, Sadowa, Polna) i połowa gminy Piątnica (dwadzieścia miejscowości). 117 kilometrów kwadratowych. Mieszka tu prawie sześć tysięcy ludzi i znam prawie wszystkich. Szukają pomocy w sprawach majątkowych, konfliktach rodzinnych, alkoholowych. Od spraw najbardziej błahych do najpoważniejszych, nawet takich jak zabójstwo. Cenię wysoko wrażliwość mieszkańców i ich dojrzałość. Oni wiedzą, że o bezpieczeństwo muszą dbać wszyscy. To dzięki wspólnemu zaufaniu i naszej współpracy udało się wykryć podpalacza. Miłośnik ognia wyrządził w gminie wiele krzywdy i duże straty.

Piątnica jest przedmieściem Łomży. Ten teren był zawsze najbardziej zagrożony, nawet wówczas, gdy istniały komisariaty. Problemy prawie takie jak w mieście, łączą się z wiejskimi. Na ogródkach działkowych zawsze jest najwięcej drobnych kradzieży i włamań, bo złodziejowi wszystko się przyda: butla gazowa, łopata, także worek marchwi. Działkowe „wypady" zawyżają statystykę. A najwięcej kradzieży i włamań jest zawsze przed świętami. To także oznaka powszechnego ubóstwa. Zdarzają się też włamania do sklepów. Ale jest to trochę jakby na życzenie właścicieli, bo tam, gdzie są odpowiednie zabezpieczenia, obiekty oświetlone i posiadające sygnalizację alarmową, włamań nie ma.

W moim rejonie są dwie stacje paliw w Piątnicy i Kisielnicy. Tu najczęściej w kolizje z prawem wpadają cudzoziemcy, którzy pobiorą paliwo i nie zapłacą. Dobrze układa się nam współpraca z dyrekcjami szkół oraz z samorządem gminy. Dzięki życzliwości władz gminnych mamy do dyspozycji dwa samochody: forda i poloneza. To bardzo ułatwia pracę, bo odległości są spore.

Kontakt: KMP II rewir dzielnicowych w Łomży z siedzibą w Piątnicy, tel. 219-13-07, 216-12-04 i 997.

Od kilku miesięcy działa w Zambrowie Stowarzyszenie Przedsiębiorców i Pracodawców. Skupia już prawie czterdziestu członków; przedstawicieli różnych branż: budowlanej, handlowej, mleczarskiej, spożywczej, farmaceutycznej

Siła w jedności

— Stowarzyszenie powstało z konieczności. Każdy pracodawca w mieście i powiecie spotykał się z podobnymi problemami, ale sam nie miał siły przebicia, nie był partnerem w rozmowach z władzami miasta i powiatu. Siła tkwi w naszej jedności. Jesteśmy organizacją, kontaktujemy się z władzami, przedstawiamy swoje opinie na różne tematy — mówi prezes Marian Skibiński.

Prezes jest właścicielem dużego sklepu w Zambrowie. W mieście są także inne duże markety. Ich właściciele, choć na co dzień są dla siebie konkurencją, w Stowarzyszeniu zabiegają o równe prawa dla wszystkich.

Pomysł powołania stowarzyszenia zrodził się w ubiegłym roku, gdy obroty w sklepach zaczęły spadać, a ceny najmowanych lokali i podatki wzrastały.

— Nam nie chodzi o konflikty z władzą, tylko o partnerskie podejście do naszych problemów. Nie chcemy też być stowarzyszeniem z pieczątką, które tylko istnieje. My chcemy wiedzieć, co się w mieście dzieje, co się planuje i mieć wpływ na te plany — mówi Zbigniew Kulesza, skarbnik Stowarzyszenia.

Za swoje pierwsze duże osiągnięcie Stowarzyszenie uważa wpływ na zamrożenie w mieście podatków od nieruchomości.

Terenem działania Stowarzyszenia jest powiat zambrowski. Do głównych zadań członków należy stała współpraca z organami władzy państwowej i samorządowej w zakresie promowania rozwoju działalności gospodarczej, proponowanie rozwiązań wielu problemów dotyczących działalności gospodarczej i rozwoju rynku pracy oraz opiniowanie działań samorządów i administracji rządowej.

Stowarzyszenie prowadzi także działalność edukacyjną dla swoich członków. Organizuje spotkania z przedstawicielami miasta, urzędu skarbowego, prawnikami.

— PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
— SEPARATORY,
— rury, włazy, drenaż, odwodnienia
„WODNIK"
Łomża, ul. Spokojna 11 tel. (086) 216-01-02, 0-606-267-591

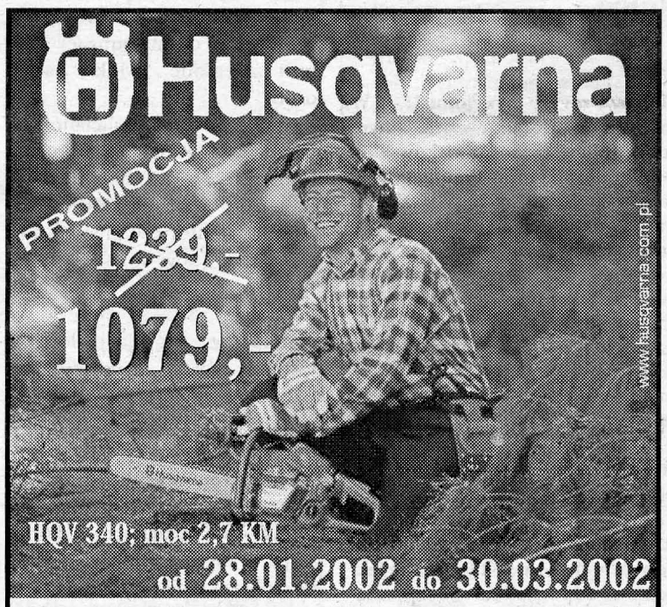

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78
GRAJEWO, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

fak. 572-o

Rozmowy nawet za 1 grosz
zimą, wiosną, latem i jesienią, aż do końca października

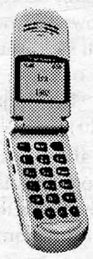

Motorola V50L
49 zł

Samsung R210S
49 zł

1 grosz

VISA-TEL
18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Ceny netto. Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępne w punktach sprzedaży sieci Era.

era moja

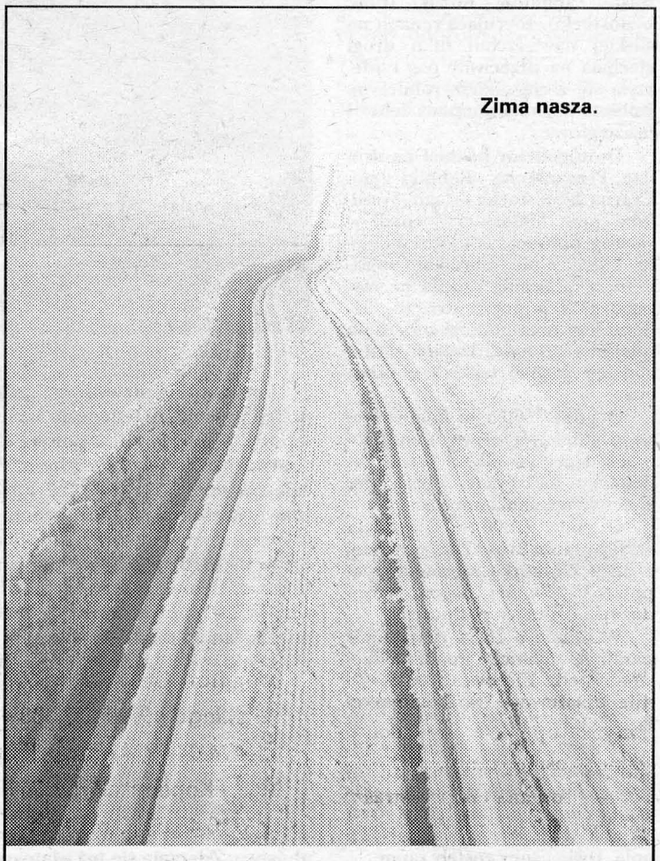

Nie czekaj, aż stopnieje śnieg. Odwiedź najbliższego dealera i skorzystaj z promocji. Kupując dowolny samochód marki Jeep, otrzymasz atrakcyjne rabaty, a w prezencie – komplet zimowych opon albo atrakcyjne akcesoria*. Ruszaj w trasę. Pokaż zimie, kto tu rządzi.

*Promocja dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2001 r.

Auto-Breczko, Kol. Grabówka, ul. Klonowa 2a, 15-524 Białystok, tel. 0-85 741 88 88, fax 0-85 740 20 42, salon@auto-breczko.com.pl, www.auto-breczko.com.pl

mopar PARTS Zalecany produkty Mobil

DaimlerChrysler Automotive Polska

Przekroczyć granice

Jeszcze w kalendarzu zima, a w sercach naszych już wiosna. Do kraju, jęczącego pod jarzmem postkomunistycznego reżimu, przyszła radosna wiadomość. Jeszcze w tym roku odwiedzi nas Dostojny Gość.

A czas nagli. Rząd, całkowicie podporządkowany Brukseli, zapowiedział wprowadzenie wiz dla obywateli Rosji, Białorusi i Ukrainy. Jest wysoce prawdopodobne, iż restrykcje te obejmą również Watykan, jako państwo nie zrzeszone w Unii Europejskiej. Wówczas mogłyby być poważne trudności z wjazdem Dostojnego Gościa do ojczystego kraju.

Przedstawicieli prawicy szczególnie boli fakt, że Następca Piotrowy ma przybyć nie na zaproszenie Ligi Polskich Rodzin lub przynajmniej nabożnej Samoobrony, lecz komuchów. Ci zaś, niby to nawróceni, miast cieszyć się spodziewaną wizytą i czekać na nią z głowami posypanymi popiołem, knują dalej swe intrygi. Przygotowują projekt ustawy legalizującej konkubinat, a w dalszym etapie małżeństwa między homoseksualistami. To drugie ma podobno nastąpić z inicjatywy biskupa Juliusza Petza, któremu nowa ustawa pozwoli zaprzestać molestowania seksualnego kleryków i po prostu się z którymś z nich, a w przypadku wprowadzenia wielożeństwa nawet z kilkoma, ożenić.

Podobno pierwszy taki związek mają zawrzeć, na razie związani jedynie męską przyjaźnią, prezydent Kwaśniewski z premierem Millerem. Prawica przeciw tym projektom protestuje. Być może w grę wchodzi tu zwykła zazdrość. Wiadomo przecież, że Leszek Miller to urodziwa i posażna partia. Niejeden przedstawiciel LPR czy ZChN zerka ku niej lubieżnie i chętnie by ją wziął.

Cała więc nadzieja w papieżu, że przyjedzie i zrobi porządek w tej Sodomii i Gomorii.

WIESŁAW WENDERLICH

BANK KAWAŁÓW

— Tato, dlaczego na starych grobach są napisy łacińskie?

— Bo łacina to język martwy.

•

— Czym się różni złodziej od piłkarza?

— Złodziej mówi: „Pieniądze albo strzelam", a piłkarz: „Pieniądze albo nie strzelam".

•

— Dlaczego uciekł pan wczoraj z sali operacyjnej? — pyta ordynator.

— Bo usłyszałem, jak pielęgniarka mówi: „Niech się pan nie denerwuje. W dzisiejszych czasach operacja wyrostka to zabieg kosmetyczny".

— I to pana tak przestraszyło? Przecież to prawda.

— No tak, ale ona mówiła to do chirurga, który ma mnie operować.

Dowcipy nadesłała: **Grażyna Szcześniak** (nagroda). Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na kawał tygodnia trwa! Nagroda czeka.

PROMOCJA PILAREK
STIHL 023 i STIHL 025

STIHL®

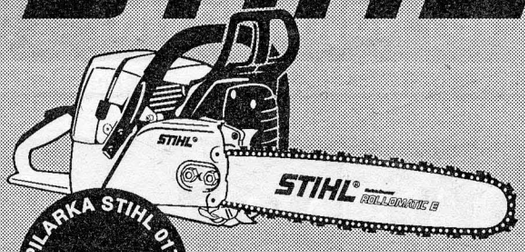

PILARKA STIHL 017
799,-

GRATIS*:
✓ 1 LITR OLEJU STIHL 1:50 DO MIESZANKI
✓ DODATKOWY ŁAŃCUCH TNĄCY
✓ PROWADNIK Z PILNIKIEM

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* do każdej zakupionej pilarki STIHL 023 i STIHL 025 w okresie od 01.02 do 29.03.2002

fak. 753

spięcia

Biuro Poselskie Samoobrony RP posłanki Genowefy Wiśniowskiej w Białymstoku pisze, że ma zaszczyt zaprosić na spotkanie z „Marszałkiem Sejmu Andrzejem Lepperem". Niech no tylko Sejm znowu pozbawi Leppera jakiejś funkcji, a Samoobrona mianuje go generalissimusem!

•

Proszek do prania wysłali z okazji Walentynek do swoich koleżanek dwaj mieszkańcy Grajewa w wieku 12 i 13 lat. Przesyłka wywołała na poczcie panikę i uruchomienie procedur związanych z obawami przed terrorystycznym rozsyłaniem bakterii wąglika. W Zambrowie „miłosna" koperta z proszkiem rozerwana została na poczcie. Zanim substancja została zbadana, wszyscy pracownicy urzędu musieli spędzić kilka dni na obserwacji w szpitalu zakaźnym w Łomży. Kawalarze zafundowali sobie niezłe pranie!

•

Nerwówka zapanowała wśród łomżyńskich przedsiębiorców po opublikowaniu w ogólnopolskich mediach informacji, że „biznesmen z Łomży, Wojciech W., został zatrzymany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego z walizką, w której znajdowało się 240 tysięcy dolarów w fałszywych banknotach studolarowych". Po wyjaśnieniach krakowskiej Prokuratury Apelacyjnej, która prowadzi sprawę, okazało się, że biznesmen mieszka i prowadzi firmy w Warszawie, a nie w Łomży. Nad Narwią został zatrzymany podczas próby puszczania w obieg fałszywych dolarów. Dolary, twierdzi prokuratura, były bardzo dobrze podrobione. Skoro posłowi Kamińskiemu (ongiś ZChN, teraz Prawo i Sprawiedliwość) udaje się przez lata wciskać nadnarwiańskim kit, nie dziwi, że inni z Polski podążają tu jego śladem.

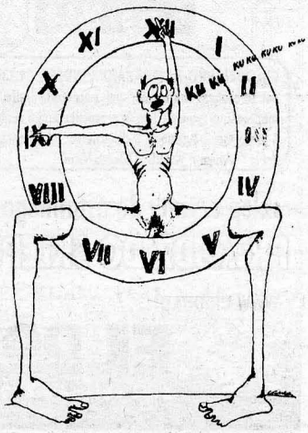

UWAGA! Tylko do końca marca okna kolorowe w cenie okien białych!
NOWOŚĆ!!! OKUCIA TYTANOWE

QUALITY ASSURED FIRM ISO 9001 SGS

TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA
NOWEJ GENERACJI
BEZOŁOWIOWE, BEZKADMOWE, ANTYALERGICZNE, ENERGOOSZCZĘDNE

gratis!
- mikrowentylacja
- okapnik
- listwa ozdobna
- uchwyty transportowe
- kotwy do montażu okien
- szyba niskoemisyjna (k=1,1)
- transport do Klienta
- okucia antywłamaniowe
- 3 uszczelki

TYLKO U NAS MOŻESZ KUPIĆ WSZYSTKO:
- STOLARKA PCV, ALUMINIUM • OKNA MAHONIOWE, SOSNOWE
- OKNA INWENTARSKIE • DRZWI ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE
- DASZKI ALUMINIOWE • FASADY • OGRODY ZIMOWE
- ZABUDOWY BALKONÓW • BRAMY GARAŻOWE • SYSTEMY OGRODZENIOWE
- OKIENNICE • PARAPETY • WITRAŻE • ROLETY • ROLOZASŁONY • ŻALUZJE

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26,TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL.0601152027
ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. EŁCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

SKŁAD FABRYCZNY - **ZAKUPY OD RĘKI!**
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 *(WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)*
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

10 lat gwarancji TERRAZYT

Zaufaj najlepszym!

www.terrazyt.pl
e-mail: *terrazyt@terrazyt.pl*

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Raty bez dopłaty* 3x0

AIG sprzedaż na raty

NIE CZEKAJ ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

WEŹ ZE SOBĄ
- ZAŚWIADCZENIE O DOCHODACH
- DOWÓD OSOBISTY
- DRUGI DOKUMENT ZE ZDJĘCIEM

INDESIT

1589,00
6 rat po 264,8

CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA INDESIT C133L
poj. chłodziarki brutto 188l * poj. zamrażarki brutto 114l możliwość utrzymania tem. w przypadku braku zasilania 20h 1 kompresor * 3 poziomy w chłodziarce * obustronny montaż drzwi * wymiary: WxSxG: 170x60x60cm

Whirlpool Gospodarstwo Domowe

1277,00
6 rat po 212,8

ZAMRAŻARKA SKRZYNIOWA WHIRLPOOL AFG 524
poj. netto 400l * zdolność zamrażania: 25kg/24h * zdolność utrzymania temp. w przypadku braku zasilania 43h * regulowany termostat - 7 pozycji funkcja Eco * odpływ wody w części frontalnej 3 lampki kontrolne: szybkie zamrażanie, wł/wył, alarm aluminiowe wnętrze

PHILIPS

999,00
6 rat po 166,5

ODKURZACZ PHILIPS 2000 HR 6836
moc: 1400W * siła ssania: 230W * ręczna regulacja siły ssania na rurze * rury ze stali nierdzewnej odkurzanie na sucho odkurzanie na mokro * pranie dywanów i tapicerki * przystawka do mycia okien 4-stopniowy system filtracji poj. worka 10l poj. zbiornika 9l

PHILIPS

999,00 ~~1099,00~~
6 rat po 166,5

TELEWIZOR PHILIPS 21PT4475
STEREO NICAM * kineskop Black Line * Smart Picture regulacja odcienia ostrości redukcja szumów telegazeta Sleep Timer * głowica szerokopasmowa * polskie menu Plug&Play

* max okres kredytowania 6 miesięcy * max wielkość kredytu 6000zł

8 MARCA zapraszamy

sklep czynny do ostatniego klienta!

PRZYJDŹ DO SKLEPU, WYBIERZ CO CHCESZ- **WSZYSTKIE** PRODUKTY W PROMOCJI!

www.eldom.pl
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, tel. (86) 218 01 40
Woziwodzka 1 (przy Starym Rynku), tel. (086) 216 21 01

MEDYCYNA

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76
fak.736-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00
fak.736-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.
f-9334-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki — odtruwanie, esperal. Prywatny Ośrodek Detoksykacyjno-Terapeutyczny 24h, tel. 0-502-54-54-52, www. detox.ostroleka.com.pl
1185-oo

MASAŻ LECZNICZY — 0692-508-425.
f-1197-o

N.Z.O.Z „VITA-DENT" w Ostrowi Mazowieckiej, (029)745-10-49, 0-609-037-327. Zatrudni stomatologów, podejmie współpracę z technikiem.
1398

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-491-522
221-o

AUTO-KOMIS „PLUS" Śniadowo zaprasza, (086)217-61-64
616-oo

SPROWADZAM SAMOCHODY z Niemiec, wyjazd z klientem, 0-604-41-22-07
1135-o

WYJAZDY PO AUTA osobowe, ciężarowe, inne do Niemiec, 0-604-574-745
1176-oo

SPRZEDAM SILNIK i ramę Stara 200, tel. 219-22-93
1225

SPRZEDAM CC-700 (1995), tel. 215-00-79
1227

POLONEZ TRUCK plus (1997r), instalacja gazowa 5-osób, serwisowany, tel. 0-604-95-28-94
1229-o

POLONEZ 1500 + gaz (1990r), tel. 218-49-58
1236

FIAT CC-704 (10.1994r), tel. 0-602-533-501
1240

PILNIE SPRZEDAM Skodę Felicię 5-lat, przebieg 6000km, tel. 217-92-02
1241

SPRZEDAM TRANSPORTERA 2.5D (1996r), faktura VAT, 275-03-83, 0-601-083-028
1251-o

PASSAT KOMBI biały 93 TD, 2 tygodnie w kraju, tel. 217-43-93
1257

POLONEZ CARO (1996) stan bdb. Pinie! Tel. (086)4730-816
1324

KUPIĘ KABINĘ do Żuka A11B lub Żuka, (086)218-59-91, 0-600-550-109
1265

SPRZEDAM FIESTĘ 1.1C (1993r), 3-drzwiowy, 0-502-84-85-62
1279

AUTOKOMIS odstąpię — tanio, (086)218-88-45
1280

RENAULT 19/1.7i/93 atrakcyjne, (086)218-88-45
1280

NISSAN SUNNY B12 (1990), (086)4738-915
1282-o

CC-704, 219-31-50
1283

OPEL ASTRA kombi 2.0 16V (XI-I.1993), bogate wyposażenie, (086)215-34-00, 0-602-524-615
1286

OPEL VECTRA 1.8i (1990), Opel Vectra 1.6i (1995), tel. 2190-194, 0-601-855-897
1287

KUPIĘ KAROSERIĘ do malucha, 0-607-703-870
1289

TAWRIA (1991) 1600zł, 2189-276
1293

OPEL VECTRA (1997), kombi, rozbity, po dachowaniu, 0-601-96-85-94
1296

SPRZEDAM DAEWOO Lanos 1.5SE (1999), tel. 2166-869
1301

ŁADĘ 2107, poj. 1500 (1991) z gazem, tel. 0-608-403-346
1305

SPRZEDAM POLONEZ TRUCK 1.9D LB (rok 1995), stan dobry. Atrakcyjna cena. tel. 215-03-98, po godz. 18.00 tel. 216-90-82
1307

wersja przyjazna dla portfela

zapraszamy

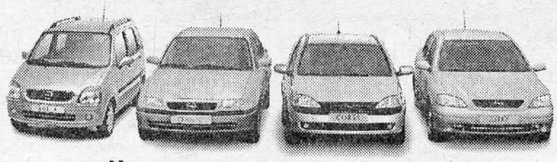

agila od 30 450 zł + komplet opon zimowych

corsa od 31 150 zł

astra classic od 30 450 zł

astra od 39 400 zł

OPEL 2001

W salonach Opla modele z 2001 roku objęte są wielkimi zniżkami. Przyjdź i wybierz swojego Opla. Tylko raz w roku masz taką okazję!

TOP AUTO
www.topauto.com.pl
Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul.Warszawska 36, tel./fax 029 760-41-18

OPEL
WWW.OPEL.COM.PL
f-740

KOMIS SAMOCHODOWY
Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)
tel./fax (0-86) 216-52-99, tel. kom. 0-504 607-823

CHEVROLET Lumina 3.1	(1993)	20500,-
FIAT 126p	(1996)	4500,-
FIAT Cinquecento 700	(1995)	7800,-
FIAT Cinquecento 700	(1997)	8900,-
FIAT UNO 14i	(1995)	11900,-
HONDA Civic 1.5i	(1990)	9800,-
MERCEDES 124 250D	(1993)	36400,-
FORD Mondeo 2.0 + gaz	(1995)	19800,-
OPEL VECTRA 2.0 + gaz	(1990)	9900,-
OPEL Tigra 1.4 eco	(1995)	20900,-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(1995)	6900,-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(2000)	14700,-
RENAULT 11 1.6d	(1984)	3400,-
RENAULT 19 1.8i	(1992)	10800,-
SEAT Cordoba 1.6i	(1996)	18700,-
VW GARBUS 1.3	(1969)	5900,-
VW Golf 1.8	(1988)	6900,-
VW Jetta 1.8i	(1987)	6600,-

SKUP ZA GOTÓWKĘ, ZAMIANA
f-743-o

SPRZEDAM VOLKSWAGEN Passat Kombi (1989), gaz, 2198-100 po 18.00
1312

SPRZEDAM FORD FIESTA 1.1 (1989/90) + gaz, 7500zł, tel. (086)218-64-53, 0-692-351-745
1314

MERCEDES C 180 (IX.1993), stan idealny, 473-02-87, 473-02-21
1319-o

SPRZEDAM NISSAN Primera 2.0 SLX (1992), tel. 216-30-67
1321

126p (1993), (086)216-38-01
1323

OPEL OMEGA 2i kombi, bordo (1993), tydzień w kraju, przygotowany do rejestracji, 14 tys., tel. (086)4730-816
1324

FIAT UNO 1.4 (1995), 65 tys.km, stan bdb, tel. 219-25-20
1325

RENUALT 19 (1993), 8400zł, 0-609-164-974
1330

SPRZEDAM 126p (1993), 473-58-87
1331

FORD FIESTA (1999) sprzedam lub zamienię na dostawczy, tel. (086)218-39-01, 0-608-805-795
1338

SPRZEDAM POLONEZA diesel (1994) 71 tys. km, Łomża, 216-40-24
1339

SEAT TOLEDO93 1.9TD, 218-61-16
1342

Do trzech razy cena

TRZY BARDZO NISKIE CENY NA TRZY BARDZO DOBRZE WYPOSAŻONE SAMOCHODY.
ŚPIESZ SIĘ DO SALONU. LICZYMY DO TRZECH.

SALON I SERWIS
MIECZYSŁAW WASILEWSKI
19-300 Ełk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31

NISSAN
Nieograniczone możliwości

fak.1290

SKLEP ZAOPATRZENIA MEDYCZNEGO UNIMED
18-400 Łomża, ul. Senatorska 18 (wejście od ul. Szkolnej)
tel. 215-03-98 lub 216-25-76
oferuje:
ciśnieniomierze, elektroniczne, mechaniczne, rtęciowe
części zamienne do ciśnieniomierzy (własny serwis)
glukometry
sprzęt rehabilitacyjny
materace przeciwodleżynowe
materiały opatrunkowe
fak.1307

SPRZEDAM OPEL Vectra 2.0 kat (1991/92), wiadomość: 216-56-88 po 16.00
1347

SPRZEDAM VECTRĘ 1.6 (1993r), Vectrę 1.6 (1995r) sprowadzone z Niemiec, tel. 219-86-06 lub 218-82-30
1355

PASSAT (1993), gaz, Micra 1996-97; 0-505-82-32-54
1359

SPRZEDAM STAR 200 (1991) 14000,- Star 1142 (1989) 19000,- Star 742 (1996) 22000,- tel. (086)2180-659, 0-502-244-688
1360

ŁADA 2107/88r — tanio 2000,- 473-09-06
1361

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ 4,5t (086)2183-642
1368

SIENA 1.6 16V (1997r), 218-82-37
1372

SPRZEDAM TOYOTĘ COROLLĘ 1.8D (1986r), (086)4737-042 po 18.00
1380

FIAT 125p (1991), tel. 212-60-34
1382

VECTRA (1989r), 1.8i sprowadzony 8000zł, 0-602-687-672
1387

MERCEDES 240D (1983r), (086)2166-973
1388

SPRZEDAM — ZAMIENIĘ Sierrę 1.8 (1983r), (086)218-32-51
1389

SPRZEDAM TICO 1997/98, 2190-989
1390

SPRZEDAM JELCZA, stan dobry, tel. (086)216-61-00, kom. 0-601-839-588
1394

SPRZEDAM OPLA CORSĘ 1.2 (1997r), 216-92-96 lub 0-604-508-451
1397

VW PASSAT 1.8 z gazem (1992r) 10000 zł, 0-502-505-135
1400

OPEL CALIBRA 2L, pełna opcja (1991), 0-604-576-635
1398

OPEL VECTRA (1993) + gaz, laweta, (086)2165-504
1399

SPRZEDAM

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA" — fachowe doradztwo, dowóz gratis! Sprzedaż ratalna: bez prowizji, bez odsetek, bez pierwszej wpłaty Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86. U nas można się targować!
167-oo

PROMOCJA!!! Bramy segmentowe + automat za 1 zł, tel. (086)271-37-55, 0-602-15-40-56
721-oo

DZIAŁKI BUDOWLANE nad Biebrzą, 0-605-664-000
778-o

NAJPIĘKNIEJSZE DZIAŁKI budowlane pod Łomżą — w Giełczynie — na posiadłość (las, stawy) 0,5ha — 1,7ha, 0-605-664-000
778-oo

Firma Handlowo-Usługowa
JANKOWSKI
PARTNER HANDLOWY GERDA
DRZWI a/wł GERDA • OKNA
• ZAMKI • DORABIANIE KLUCZY
18-400 Łomża, Al. Legionów 105
(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16
NOWOŚĆ – PROMOCJA!
NOWE DRZWI GERDA W STAREJ CENIE
WYBIERZ:
JAKOŚĆ • KOMFORT • BEZPIECZEŃSTWO
fak.756-o

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, rozmiar 38, tel. 2188-364
916-o

KOMPUTER i NOTEBOOK, 0-602-759-291, (086)218-16-94
942-o

PROMOCJA! KOTŁY olejowe, ekologiczne, opalane drewnem, kompleksowe wykonawstwo — szybko, tanio, (086)216-61-62, 0-605-621-551
1052-oo

DOJARKA BAŃKOWA, tel. 0-604-27-29-25
1059-oo

WYPRZEDAŻ: — panele boazeryjne, — panele podłogowe. Bardzo niskie ceny. Rudka Skroda k/Nowogrodu, tel. (086)47-40-612
1062-o

LAS SPRZEDAM, (086)218-35-37
1063-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa — brzoza, — dąb. Dostawa do klienta, 216-00-10, 0-608-412-919
1096-o

BRAMY GARAŻOWE 10 lat gwarancji, tel. 271-37-55, 271-63-33
1099-oo

CEGŁA KLINKIEROWA od 60 gr/1szt., tel. 271-37-55, 271-63-33
1099-oo

AUTOMATY DO BRAM wjazdowych i garażowych, tel. 271-37-55, 271-63-33
1099-oo

DZIAŁKA BUDOWLANA w Łomży, 0-600-376-551 po 16.00
1153-o

OGRÓD DZIAŁKOWY w Piątnicy, 218-98-41
1190-oo

OMÓWIENIA LEKTUR, encyklopedie, muzyka i filmy na CD, tel. 0-692-270-560
1230

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlano-uzbrojoną, Kupiski Nowe, tel. 218-52-99
1231

SPRZEDAM KURY 1-roczne, Ratowo-Stare 30, (086)217-62-90
1232

BRZOZA SUCHA opałowa, kienki z dowozem, tel. 0-600-120-771
1235

SPRZEDAM ZBIORNIK na mleko 2000L, (086)217-73-77
1237-o

POMOC DROGOWA Magirus 1982, kontener aluminiowy, 2188-664, 2167-211
1239-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w centrum Łomży, tel. 0-606-92-99-99
1246

STYROPIAN II gat. bardzo tanio, 0-609-297-111
1252-o

SIANO W CIUKACH, 219-60-51
1255

KROWY I JAŁÓWKI wysokocielne sprzedam, tel. (086)472-12-26
1258

ATRAKCYJNĄ DZIAŁKĘ Al. Legionów sprzedam, tel. 216-35-11
1259

KURY NIOSKI, Chomontowo, 2176-294
1262-o

ZBIORNIKI DO MLEKA, beczkowozy, wycinaki kiszonek, sieczkarnię, pługi, materace oborowe, 0-606-886-140
1263

SILOSY ZBOŻOWE — 10 szt. po 70m3 każdy, 3 śrutowniki do zboża wydajność 5 ton/godzinę, 0-604-647-853, 218-47-48
1276

TABLICA REKLAMOWA istniejąca, duża, tanio, centrum, (086)218-88-45
1280

DROBIARZ oferuje pisklęta oraz kurki odchowane, Łomża, Wojska Polskiego 169, tel. 216-47-08
1302-o

PRZYCZEPKA, 2157-647
1327

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Piątnica, fundamenty budynku, 0-502-432-781
1328

SIANOKISZONKĘ sprzedam, tel. 2702-100
1334

CZYNNY SKLEP obuwniczy w centrum Łomży, tel. 216-01-10 po 19.00
1348

SPRZEDAM JAŁÓWKI i krowy cielne, 2179-008
1351

SPRZEDAM SIECZKARNIĘ do kukurydzy, wycinak do kiszonki i dojarnię przewodową, tel. 219-18-72, kom. 0-601-500-445
1353

SPRZEDAM KANAPY skórzane, tel. 219-18-72, kom. 0-601-500-445
1353

SPRZEDAM PLAC, 216-37-37
1369

SPRZEDAM JAŁÓWKI wysokocielne, tel. 217-71-97
1376

JAŁÓWKI WYSOKOCIELNE i wycielone, 0-504-274-380
1393-o

SPRZEDAM CIĄGNIK C-360, stan bdb (1983), (086)476-86-43
1398

ROGÓWKA SKÓRZANA mało używana — tanio, po 17.00 4731-547
1400

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 716-48-16.
f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770.
f-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-603
209-o

LAS, 0-608-068-710
706-o

FIRMA KUPI komputer „Celeron" min. 300, tel. 219-89-06
203-oo

OLSZYNĘ, 2172-213
882-oo

KUPIĘ DZIAŁKĘ rekreacyjną, 0-608-53-63-68
1300-o

LOKALE

SPRZEDAM GARAŻ (Konstytucji), 0-604-876-166
768-oo

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, 0-604-876-166
768-oo

SPRZEDAM, WYNAJMĘ halę 1100, 300 mkw; 0-600-89-64-36
818-oo

SPRZEDAM GARAŻ, 0-505-797-851
94-oo

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN", Polowa 45, (086)216-62-26
853-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE 38mkw, 2160-552
936-o

LOKALE DO WYNAJĘCIA w Łomży, 0-604-40-20-41
908-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE 40mkw, 2169-061
936-o

DOM na wsi, 219-17-25
972-oo

POSZUKUJĘ LOKALU 40mkw w centrum, tel. 218-82-84 kom. 0-502-565-090
1069-oo

KUPIĘ KAMIENICĘ z lokalem w Łomży, 2150-442
1075-oo

SPRZEDAM, WYNAJMĘ lokal w Łomży przy Al. Legionów, pow. 92mkw, tel. 218-46-64, 0-604-15-20-65
1131-oo

SPRZEDAM M-4, IV p., 0-606-985-015
1191-oo

WGN informuje o zmianie adresu: „MERITUM" — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 7, (086)218-93-98
1199-oo

ŁOMŻA. Lokal do wynajęcia, 305mkw, ul. Piłsudskiego, była dyskoteka „ETNA", tel. 0-600-828-855
1215-oo

SPRZEDAM LUB wynajmę M-4, parter, 218-74-37
1228

DO WYNAJĘCIA powierzchnia magazynowa z biurem i zapleczem socjalnym 220mkw w Łomży, tel. 0-604-177-800
1229

DO WYNAJĘCIA M-2, tel. 218-12-95
1233

GS JEDWABNE sprzeda budynek sklepowy wraz z prawem wieczystego użytkowania działki 332mkw we wsi Kotowo Plac. Informacja tel. (086)217-20-27
1242

MIESZKANIE nowe, z telefonem do wynajęcia w Nowogrodzie, tel. 217-51-00
1245

LOKAL — mieszkanie, biuro — 90mkw, tel. 473-19-11 Łomża
1247-o

TANIO WYNAJMĘ pomieszczenia magazynowe, może być stodoła, garaż tel. 0-605-821-440, 2162-019
1249

STANCJA, 0-607-452-809
1253-o

POKÓJ UCZENNICOM, tel. 219-05-20
1268

DO WYNAJĘCIA M-4, 216-31-32 po 15.00
1269

SHANTA kiosk sprzedam z działką ul. Piłsudskiego, 2160-508
1271

WYNAJMĘ LOKAL 60mkw, 215-34-92
1278-o

PARTER 70mkw na działalność, 0-608-309-625
1283

WYNAJMĘ STANCJĘ dziewczynie, 0-609-507-409
1285

SZUKAM POMIESZCZENIA gospodarczego do wynajęcia, tel. 219-01-94, 0-601-855-897
1287

SPRZEDAM SKLEP ogólnoprzemysłowy, tel. 218-01-19 po 18.00
1288

DO WYNAJĘCIA lokale: 15m, 60m, 0-608-53-63-68
1300-o

KUPIĘ LOKAL lub działkę, tel. 216-68-69
1301

SPRZEDAM DOM bliźniak na ulicy Zdrojowej, 2150-109
1303

SZEREGÓWKA, ŁOMŻA, Wesołowskiego 8
1304-o

WYNAJMĘ MIESZKANIE M-3, I piętro, 2169-235 po 13.00
1308

SPRZEDAM GARAŻ ul. Kopernika, 216-30-40 (8.00-15.00), 216-24-62 po 16.00
1311

KUPIĘ DOM, 216-35-47
1313

NOWE M-5 sprzedam, 218-38-78
1329

SPRZEDAM M-4, 4731-301
1335

M-4 ZAMIENIĘ na mniejsze, tel. 218-61-51 wieczorem
1337

UMEBLOWANY POKÓJ do wynajęcia, 2160-166
1345

SPRZEDAM NIEWYKOŃCZONY dom, Kraska, 216-49-41
1349

SPRZEDAM DOM, Leszczynowa 1, 2160-387
1357

WYNAJMĘ M-3, 0-603-226-681
1358

M-2 DO WYNAJĘCIA, 219-13-20
1363

WYNAJMĘ M-3, po 15.00 tel. 2160-811
1366

STANCJA DZIEWCZĘTOM, 214-02-78, 0-606-492-153
1381

ODSTĄPIĘ LOKAL z odzieżą używaną, 0-600-27-44-99
1385

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ na większe 43mkw na Mazowieckiej, tel. 2150-429
1386

WYNAJMĘ STANCJĘ, 0-608-622-847
1395

M-5 SPRZEDAM lub zamienię na mniejsze, tel. 219-47-77 po 16.00
1396

ATRAKCYJNE M-4, ul. 3-go Maja 6a, 0-692-234-503, 216-39-47 po 18.00
1401

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-550-109.
f-029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, ksero — „OPOKA", 216-48-39.
f-737-o

NAPRAWA — LODÓWKI, PRALKI, 218-07-07, 2180-916.
f-323-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0604-430-889.
f-071-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 0604-310-277.
f-372-o

POŻYCZKI GOTÓWKOWE — szybko i tanio. Ubezpieczenie NNW — gratis. „SKOK", Łomża, Bema 31, tel. 215-35-25
544-o

SPRZEDAŻ ŻWIRU, piasku płukanego i pod kostkę (pytkak). Usługi koparką „ATLAS" i JCB, 219-14-92, 0-502-67-73-58
678-oo

KREDYTY: gotówkowe, hipoteczne, samochodowe, obrotowe, leasing, Nowa 2/442, (086)216-39-33, 216-29-13
698-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 219-03-33
752-oo

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-646-482
777-o

MYJNIA — pranie dywanów, tapicerek, Al. Legionów, 2188-030
818-oo

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 0-504-151-527
1134-o

MEBLE ZABUDOWY, 216-29-21, 216-60-74
978-oo

ROZLICZANIE PIT-ów, 219-88-64
999-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891
1023-o

REMONTY MIESZKAŃ — wszelkiego rodzaju. Rachunki VAT, 0-602-828-318, 2160-625
1373-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, panele, sufity podwieszane, 0-602-828-318, 2160-625
1373-o

GLAZURA, MALOWANIE, tynki, 0-604-20-11-58
1081-oo

ZESPÓŁ MUZYCZNY, tel. 0-503-500-997
1112-oo

TATUAŻ OKRESOWY, 0-602-461-897
1114-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90
1172-oo

BIURO RACHUNKOWE, 2187-735
1177-o

ASKO
TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE
PODŁOGOWE
GLAZURA, TERAKOTA

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOMŻY Al. Legionów 54
tel.(086) 219 90 03, 219 90 12

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Ełk ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak.758-o

MAGIEL — Łomża, Małachowskiego 13, czynny 16.30-18.30.
f-1107-o

PROFESJONALNY MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, Łomża, ul. Senatorska 13, tel. 216-69-48
1139-o

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH instalacji gazowych. Niskie ceny. Zatrudnię fachowca do montażu, Łomża, ul. Rybaki 57a, tel. (086)473-02-72, kom. 0-502-565-084
1226-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 217-55-03
1243-o

TANIO, PROFESJONALNIE wesela, imprezy okolicznościowe — zespół „MODEL" lub Disck Jokey, tel. 218-34-12
1254

ZESPÓŁ MUZYCZNY „Akces" — wesela, — imprezy okolicznościowe, tel. 0-604-85-62-83
1260

REMONTY, GLAZURA, szpachlowanie, malowanie, 2180-427
1261

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 2176-294, 0-505-826-748
1262-o

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE; sprzedaż okien, drzwi — montaż, transport wł., faktura VAT. Nawiążemy współpracę, tel. 218-78-92, kom. 0-604-503-982
1266

REMONTY, GLAZURA, malowanie, tynki gipsowe, (086)218-13-44, 0-691-368-433
1273

TAPICER, 215-04-86
1274-o

POPROWADZĘ PODATKOWĄ księgę przychodów i rozchodów, po 16.00 218-87-03
1277

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 0-504-274-384
1315

USŁUGI TAPICERSKIE, 2160-674
1320

PODŁOGI — układanie, cyklinowanie. Faktury VAT, 0-607-323-887
1322

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88
1336-o

SCHODY, BALUSTRADY, stal nierdzewna, drewno krajowe, egzotyczne, tel. (086)216-48-63 po 18.00
1343-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 219-05-49
1352

KREDYTY: gotówkowe, hipoteczne, Nowa 2/442, (086)216-39-33
1354

UKŁADANIE GLAZURY, szpachlowanie, malowanie itp. remonty, 218-06-19
1356

HYDRAULIKA, ELEKTRYKA, remonty, przeróbki, tanio, solidnie, 0-609-712-052
1364

OKNA
SONAROL
NOWE NIŻSZE CENY
OKNA Z JEDWABNEGO
Zakład Produkcyjny Jedwabne
ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biuro Handlowe Łomża
Al. Piłsudskiego 48, tel.(0-86) 219-91-09
PROFILE TRZYKOMOROWE
NOWOŚĆ! PROFILE PIĘCIOKOMOROWE
CIEPŁE (K=1,0 w/m²xk)
ESTETYCZNE (zaokrąglone)
FUNKCJONALNE
(podwyższona sztywność)
TANIE OKNA DO OBÓR, PIWNIC I GARAŻY
fak.1292

POPKOWSKI
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO — USŁUGOWE
OKNA DRZWI
PCV ALUMINIUM DREWNO
ZIMOWA PROMOCJA
ROLETY — zabezpieczające, antywłamaniowe, materiałowe, roletki „Fantazja",
ŻALUZJE — pionowe, poziome-drewniane, alu.
PARAPETY — zewnętrzne, wewnętrzne.
!! KONKURENCYJNE CENY!!
Łomża ul. Bema 15, tel./fax (086) 218 28 53
fak.1113

PIT-y, 0-502-690-731
1365-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-503-367-907
1370

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, hydraulika, glazura, tel. 218-09-56
1374-o

PROJEKTY, NADZORY, Łomża, Senatorska 8, (086)216-67-48
1395

TRANSPORT

HANNOVER — KAŻDA niedziela, 215-76-17, 215-75-34
9291-o

WYNAJEM BUSÓW, 216-24-20.
f-337-o

PRZEWOZY — HANOWER, każda niedziela, Pol. 0-600-564-429, Niemcy 0-174-803-64-45
1270-o

BELGIA, NIEMCY — wyjazd sobota, (085)7376-300, 0-606-336-751
187-o

USA — WYJAZDY, 0-504-862-196
535-o

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23
794-oo

„MISTRAL" busy 8-17 osób, (086)217-90-48
845-oo

PRZEWOZY KRAJOWE towarów 1,5t, 0-600-247-838
1065-oo

HANNOVER — BREMEN, Hamburg — okolice, 2180-913, 0-602-609-003
1118-oo

NIEMCY BUSEM, (086)217-62-15, 0-608-611-628
1127-o

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-606-599-353
1344-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086)216-93-98, 0-603-534-666
1362-o

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić. telefon 2184-198
076-o

ZOSTAŃ KONSULTANTKĄ „Oriflame", 217-59-27, 0-606-641-643
783-oo

FIRMA ZATRUDNI sprzedawców, wiek do 25 lat. Wymagana dyspozycyjność i znajomość obsługi kasy fiskalnej. Wysokie zarobki, tel.219-89-06
f-203-oo

POSPRZĄTAM POMIESZCZENIA mieszkalne i biurowe, tel. 0-692-625-976
1244

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego, tel. 0-606-705-725
1234

PRODUCENT ODZIEŻY podejmie współpracę z akwizytorem, 0-609-73-42-72
1238

ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM, tel. 0-692-625-976
1244

ZAOPIEKUJĘ SIĘ starszą osobą lub dzieckiem w Łomży, 0-504-469-497
1281

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ — mile widziane wykształcenie medyczne. Tel. 0-501-546-255
1307

SZUKAM OPIEKUNKI do dziecka, 0-502-472-377 po 17.00
1332

ZATRUDNIĘ — MYJNIA do 28 lat, 2188-030
1333-o

ZATRUDNIĘ FRYZJERA, 4703-534 (9.00-19.00), 218-38-09
1341

PRACA W GOSPODARSTWIE rolnym, (086)217-92-21
1346

MAŁŻEŃSTWO DO PRACY w oborze — mieszkanie, 0-603-296-532
1350

SUWALSKA HURTOWNIA zatrudni pracowników na różne stanowiska do oddziału w Łomży. Praca w Łomży tel. (087)563-16-85
1367

„MEBLUX" SALON MEBLOWY zatrudni mężczyznę w wieku do 30 lat, tel. 216-98-65
1371

ZATRUDNIĘ SPAWACZY, murarzy, 0-606-416-991
1375-o

HURTOWNIA ZATRUDNI młodych, 216-44-18
1377

POPROWADZĘ KSIĘGOWOŚĆ w sklepie, małej firmie — emerytka, 2189-250
1378

SZUKAM PRACY. Młoda, energiczna, prawo jazdy, samochód. Spotkania i agencje towarzyskie wykluczone! Łomża, 219-15-51
1379

PRACA — SPRZEDAWCA, 214-02-78, 0-606-492-153
1381

PRACĘ W DOMU zleci wydawnictwo. Miesięcznie 860zł, również studentom, 0-606-85-20-65
44-o

SZUKAM PRACY — 15 lat w handlu, gastronomia, doświadczenie, tel. 278-32-52
1384

FIRMA ZATRUDNI kierowcę, uprawnienia — ładunki niebezpieczne, tel. 2150-510
1392

NAUKA

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94
823-oo

ANGIELSKI, 216-49-36
1275

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KONIE, 0600 697 625.
f-1191-oo

SPRZEDAM PINCZERKI, Szeroka 22, 2164-732
1318

PUDELEK MINIATUROWY, 218-28-65
1264

INNE

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka", (086)473-16-50, 0-607-191-070
840-oo

ZA DŁUGI męża Marka Duda nie odpowiadam. Żona
1250

POSIADAM AUTOMAT + technologię dobrych lodów — oczekuję propozycji, 0-608-309-625
1283

PRZYJĘCIA WESELNE, komunijne i inne. Restauracja „CARO", tel. 216-48-03
1309

Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL" s.c.

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system **Kömmerling** — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe **ROTO** („mikrowentylacja" w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

OKNAL Zaprasza

fak. 761-o

HURTOWNIA GLAZURY „KOMAX"

oferta specjalna

- glazura I gat. już od 18,90 zł brutto,
- gresy I gat. już od 21,90 zł brutto,
- kleje do glazury już od 13,90 zł brutto,
- płytki polskie — rabaty do 7%, płytki hiszpańskie — rabaty do 10%,
- tanie płytki do dojowni,
- panele ścienne i podłogowe.

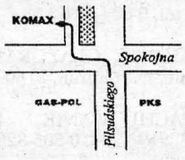

FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

fak. 739

USŁUGI KOMUNALNE „BŁYSK"

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów
1,1 m³
Kt-7 m³

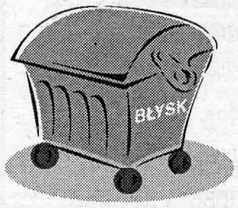

tel. 218-25-26

fak. 1115

foto partner

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

fak. 1093

Polskie Towarzystwo Finansowe SA — *Kredyty samochodowe i hipoteczne* — 2000 kredyt

Kredyty samochodowe w CHF, EUR, PLN, USD
- na samochody nowe i używane
- **uproszczona procedura**
- nominalne oprocentowanie od **5,9%**
- okres kredytowania od 6 m-cy do **8 lat**
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- atrakcyjne pakiety ubezpieczeniowe
- możliwość promocyjnego zakupu auta
- jakość potwierdzona certyfikatem ISO 9002

10 000 zł od 145 zł
np. kwota kredytu miesięczna rata

Kredyty hipoteczne w CHF, EUR, PLN, USD z możliwością przewalutpwania
- na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania **lub lokalu użytkowego oraz spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku**
- nominalne oprocentowanie od **5,65%**
- do **100%** wartości inwestycji, bez poręczycieli
- czas spłaty do **30 lat**
- możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez prowizji

50 000 zł od 300 zł
np. kwota kredytu miesięczna rata

18-400 Łomża, Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)
Tel.: 21-66-961, 21-81-658 Internet: www.ptf.pl Infolinia: 0-800-266-166

fak. 742

Spróbuj przyjaznego cenowo nowego piwa. Zapytaj o nie w Twoim sklepie.

PN-A-79098: 1995* PRODUCT OF POLAND

Extra Quality

ZŁOTE

Piwo Jasne

Tradycyjnie warzone o szlachetnym smaku

PIWO JASNE PASTERYZOWANE

1,85 zł – puszka 0,5l

1,55 zł – butelka 0,5l

fak. 1296

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl

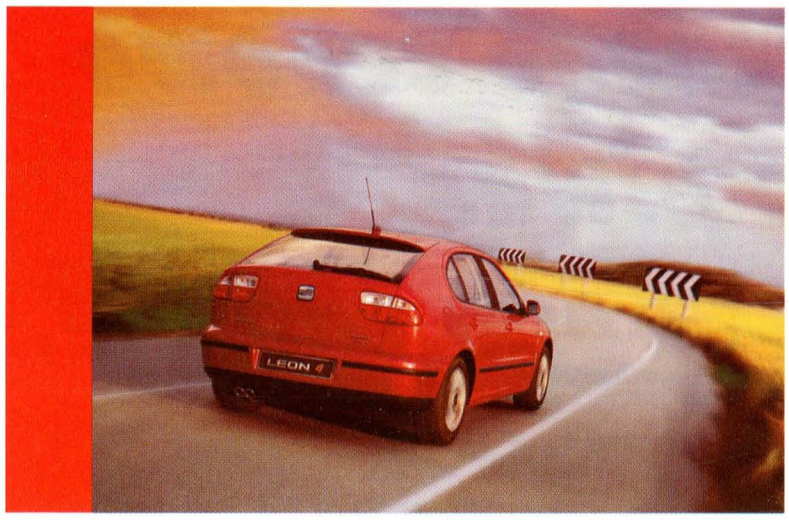

SEAT bez rocznego poślizgu

Wielu producentów oferuje Ci samochody z rocznym poślizgiem – czyli z datą produkcji 2001. SEAT z ABS-em w standardzie twardo trzyma się drogi... i kalendarza.

rocznik 2002
z pakietem
ubezpieczeń
w cenie
Rabaty*

Modele SEAT-a to już **rocznik 2002**. Ich ceny są porównywalne ze starszymi o rok modelami konkurencji. Dodatkowo, w cenę każdego samochodu SEAT wliczony jest teraz **pakiet ubezpieczeń**.

Każdy poślizg jest niebezpieczny, także „roczny". Zapewnij bezpieczeństwo sobie i swojemu portfelowi. Wstąp do najbliższego salonu SEAT-a.

SEAT
auto emoción

*Rabaty do wybranych modeli

ŁOMŻA
Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA
ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33

POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE
tel. +48604 420-420 całodobowy

fak. 1143

---

formuła RENAULT

thalia LOOK

Tak niewiele teraz potrzeba, by zapewnić sobie lepszy wygląd. Thalia Look to nie tylko duży, solidny samochód z **rocznika 2002**, ale też bardzo atrakcyjny wygląd: lakier metalizowany, podwójne reflektory i światła przeciwmgielne. Wybierz jedną z form zakupu Renault Thalia w limitowanej serii Look.

- wpłacasz 26 360 zł, to 80% ceny brutto po uwzględnieniu rabatu. Pozostałe 20% po roku bez odsetek;
- 173 zł miesięcznie w kredycie „Pół na pół" po uwzględnieniu rabatu;

Więcej u Autoryzowanych Partnerów Renault. www.renault.com.pl

Renault Credit Polska

Jest okazja,
by zyskać jeszcze
lepszy wygląd.

od 26 360 zł

173 zł miesięcznie

niepotrzebne skreślić

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

fak. 13

---

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem meble szkłane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe (kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków

Lus-ar

Szkło i lustra
wszystko ...

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szkłane w/g projektów i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia, barierki, zabudowy ze szkła hartowanego

www.lus-ar.com.pl

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1.

Łomża Al. Piłsudskiego 70
tel. 218 43 22 fax. 219 84 84

DOMEL

PRODUCENT OKIEN I DRZWI PVC-ALU

- NIEMIECKI BEZOŁOWIOWY PROFIL PLUSTEC
- NIEMIECKIE OKUCIA WINKHAUS-AUTOPILOT

NOWOŚĆ NEUTRALNE SZYBY NISKOEMISYJNE k=1,1 z argonem

CERTYFIKAT ZGODNOŚCI COBR METALPLAST NR 0004/02

GRATIS

- -Mikrowentylacja
- -Zaczep antywyważeniowy
- -Zatrzask przeciwwietrzny
- -Komplet kotew montażowych
- -Transport, Pomiary

VINDOV Łomża	ul. Al.Legionów 42	tel.086/ 218 93 63
VINDOV Zambrów	ul. Mazowiecka 2	tel.086/ 271 34 51
VINDOV Wysokie Maz.	ul. Mystkowska 1	tel.086/ 275 00 89
Białystok	ul. Legionowa 30 lok.8 (Rynek Sienny)	tel.085/ 742 27 59
Białystok	ul. Wyszyńskiego 2/1 lok.15	tel.085/ 745 15 30
Białystok	ul. Sienkiewicza 81/3 lok.9	tel.085/ 676 11 12

BEZOŁOWIOWE PVC
OKNA

Oszczędzasz...
...nie tylko zdrowie...

fak. 1